

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX.

SOSNOWIEC,

CZWARTEK 8 LISTOPADA 1928 R.

Nr. 509.

Prenumerata miesięczna

Zł. 3.50,

Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553.

Cena egzemplarza 20 groszy.

## Hoover prezydentem St. Zjednoczonych.

Olbrzymie zwycięstwo republikanów nad demokratami.

Nowy Jork, 7-11. Cała Ameryka żyje pod znakiem przeprowadzonych wczoraj wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Obaj kandydaci: Hoover i Smith spędzili całą noc w lokalach zarządów swych partyj, oczekując z największym napięciem pierwszych wiadomości o wyniku wyborów.

Nadechodzące początkowo wyniki z rozmaitych stanów były korzystne zarówno dla Hoovera, jak i dla Smitha. W Nowym Jorku zdawało się nawet początkowo, że zwycięży gubernator tego miasta, Smith, później jednak okazało się, że i tu zwyciężył Hoover.

Tymczasowe obliczenie głosów dokonane około godz. 12 w nocy (godz. 6 rano według czasu środkowo-europejskiego) wykazuje już zwycięstwo Hoovera, za którym opowie się około 320 elektorów.

O godz. 1 (godz. 7 czasu środkowo-europejskiego) nadchodzi wiadomość: twierdza demokratów, stan Virginia, gdzie od 65 lat nie wybrano nigdy żadnego republikanina, padła i wybrała republikanina.

Liczba elektorów Hoovera wzrasta do 386, a więc o 4 więcej, niż uzyskał Coolidge w roku 1924.

Smith otrzymuje zaledwie 76 głosów, wobec 136 uzyskanych w 1924 roku.

Taki wynik wyborów wywołał wśród demokratów konsternację. Smith traci swój żywiołowy humor, jaki go zawsze cechuje. Demokraci nietylko nie uzyskali zwycięstwa, ale stwierdzają zupełne rozbitcie partji.

Najsilniejsze stany demokratyczne: a więc: Virginia, Floryda, Ohio i Teksas przeszły na stronę republikanów.

Najświeższe obliczenia wykazują 411 głosów dla Hoovera.

Organ demokratyczny „New York World” określa liczbę głosów, jaką uzyska Hoover na 455. (Liczba zaś wszystkich elektorów wynosi 551).

Do tak wielkiego sukcesu republikanów przyczyniło się w niemalej mierze zdaniem polityków amerykańskich, świetne hasło wyborcze — „prosperity” (dobrobyt), któremu demokraci nie mogli przeciwstawić mocniejszego.

Nowy Jork, 7-11. Agencja Reutersa podaje, że według ostatecznych obliczeń kandydat republikański Hoover otrzyma 467 głosów, na Smitha padnie około 64 głosów. Demokraci tracą 2 mandaty w senacie i 10 w izbie reprezentantów. (PAT.)

Wiedeń, 7-11. Dzienniki tutejsze donoszą z Waszyngtonu, że wybór Hoovera spowoduje cały szereg zmian na naczelnych stanowiskach. M. in. sądzą, że dotychczasowy kanclerz skarbu Mellon u-

### Odcisk palca

ZAMIAST PODPISU.

Warszawa, 7.11. (Tel. wł.) Na Radzie ministrów przyjęto projekt ustawy, która usuwa konieczność sporządzania aktu notarialnego przy zaciąganiu pożyczek przez analfabetów.

Analfabeci, zamiast podpisu krzyżkami, będą umieszczali na swych zobowiązaniach, odcisk palca.

### We Lwowie

SPOKÓJ.

Lwów, 7.11. Zarówno w poniedziałek jak i we wtorek obecnego tygodnia na wyższych uczelniach lwowskich panował spokój. (Pat)

stąpi ze swego stanowiska. Hoover zamiast zaproponować mu stanowisko ambasadora w Anglii. (PAT.)

### Zwyciężony

GRATULUJE ZWYCIĘZCY.

Nowy Jork, 7-11. Gdy zwycięstwo kandydata republikańskiego Hoovera stało się faktem dokonany, Smith wysłał do

niego telegram następującej treści:

„Gratuluje Panu serdecznie zwycięstwa i życzę zdrowia i równie pomyślnych wyników przy sprawowaniu urzędu”.

### Kim jest Hoover?

Herbert Clark Hoover urodził się w West Branch, w stanie Jowa, 10 sierpnia

## Rząd nie będzie się domagał pełnomocnictw od Sejmu.

Warszawa, 7.11. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wiadomość podana przez szereg dzienników jakoby Rząd miał wystąpić na bieżącej sesji sejmowej z wnioskiem o przyznanie mu pełnomocnictw, dotyczących wydania we formie rozporządzeń ustawodawczych kodeksów prawa handlowego, karnego, procedury cywilnej i t. p. nie odpowiada rzeczywistości, gdyż do tej pory sprawa ta nie była rozpatrywana przez Rząd. — (AW)

## Ukraińcy i Niemcy manifestują swe antypolskie uczucia.

Warszawa, 7-11. (Tel. wł.) Kluby ukraiński i niemiecki wystosowały do marszałka Daszyńskiego pismo, że w so-

botniem posiedzeniu Sejmu ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski udziału nie wezmą.

## Przesilenie rządowe we Francji. Tylko Poincare może stanąć na czele rządu.

Paryż, 7-11. Prezydent Doumergue przyjął dziś Cazalsa, b. przewodniczącego frakcji radykałów socjalistycznych izby deputowanych. Po skończonej naradzie Cazalsa oświadczył przedstawicielom prasy, że Herriot i jego przyjaciele partyjni nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za kryzys gabinetowy i że Herriot uczynił wszystko co było możliwe, aby do kryzysu tego nie dopuścić.

Należy — mówił Cazalsa — dążyć do tego, aby jaknajszybciej utworzyć nowy gabinet. W zakończeniu dodał, że jedynie Poincare może liczyć na większe.

Dziś w godzinach rannych prezydent

Doumergue podjął dalsze narady z przywódcami stronnictw, przyjmując kolejno deputowanych: Daladier i Lamoureux. (PAT.)

Paryż, 7-11. Mimo tego, iż Poincare nie przyjął w dniu wczorajszym misji utworzenia nowego gabinetu, w kołach politycznych i finansowych twierdzą w dalszym ciągu, że Poincare na wszelki wypadek stanie na czele nowego rządu. W partji radykalno - socjalistycznej, która wywołała przesilenie panuje wielki ferment. Poważna ilość członków tego stronnictwa pragnęłaby utrzymać rząd w dotychczasowym składzie. (AW.)

## Straszliwą trucizną - cjankiem potasu otruto młodą kobietę.

Warszawa, 7.11. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy dokonano wyrafinowanej zbrodni na młodej kobiecie. Nieustanny hałas w mieszkaniu Ignacego Szkaradka, przy Al. Jerozolimskich, sprowadził policjanta, który został w mieszkaniu Szkaradka dziwny widok:

Najwyższy nieład panował w pokoju. Meble były poprzewracane, na stole leżały próżne butelki po wodce, stały talerze z resztkami przekąsek.

Na łóżku leżał gospodarz mieszkania, Szkaradek. Pijany był aż do nieprzytomności.

Na ziemi policjant znalazł niedającą znaków życia młodą kobietę.

Wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził, że kobieta już nie żyje. Była otruta cjankiem potasu.

Szkaradka odprowadzono do komisariatu i policja wszczęła energiczne śledztwo.

Jak się okazało otrutą kobietą była 25-letnia Genowefa Prusaczek, kochanka Szkaradka. Dalej stwierdzo-

no, iż Prusaczkówna miała poprzednio innego kochanka, którego porzuciła dla Szkaradka.

Poprzedni przyjaciel Prusaczkówny przychodził niejedenkrotnie do mieszkania Szkaradka. Namawiał Prusaczkównę, by wróciła do niego, dziewczyna jednak nie chciała o tem słyszeć.

W nocy widziano owego osobnika, wchodzącego do mieszkania Szkaradka. Do późnej nocy trwała libacja, która obudziła wszystkich lokatorów domu. Jak można przypuszczać, cel wizyty byłego kochanka Prusaczkówny był zgóry uplanowany. Osobnik ten, bywając u Szkaradka, wiedział, że ten ma u siebie cjankę potasu.

Upoiwszy Szkaradka, dosypał dziewczynie do kieliszka tej strasznej trucizny.

W czasie rewizji policja znalazła w mieszkaniu 20 słoików różnych trujących specyfików, między innymi i słoik cjanku potasu, którym właśnie otruto Prusaczkównę.

1874 r. Od wczesnej młodości wykazuje wybitne zdolności. Już w dwudziestym pierwszym roku życia otrzymuje dyplom na wydziale inżynierji w Stamford i poświęca się inżynierji kolejowej, górniczej i metalurgicznej. Rzutki i energiczny w ciągu osiemnastu lat, od 1895 do 1915 roku podejmuje się najrozmaitszych prac, wszędzie wywiązuje się świetnie z przyjętych na siebie zadań. Z początku pracuje w Stanach Zjednoczonych, później w Kanadzie i Meksyku, przerwając się wreszcie do innych części świata. Rozmachem, przedsiębiorczością i zdolnościami organizatorskimi zdobywa bardzo poważny majątek. W 1915 i 1914 r. jest reprezentantem światowej wystawy panamskiej na Europę. Wybuch wojny światowej otwiera przed nim coraz szersze pole działalności. W 1914—15 r. jest przewodniczącym amerykańskiego komitetu ratunkowego w Anglii i w Belgji. Z chwilą przystąpienia Stanów Zjednoczonych do koalicji, Hoover staje się jednym z najbliższych współpracowników prezydenta Wilsona. Na jego wezwanie wraca do Stanów Zjednoczonych i zostaje naczelnym administratorem żywnościowym, pełniąc te obowiązki od czerwca 1917 roku do lipca 1919 roku. Jednocześnie jednak na energicznego dyktatora żywnościowego sypią się coraz to nowe obowiązki: jest przewodniczącym monopola zbożowego i cukrowego, przewodniczącym międzysojuszniczej rady żywnościowej, najwyższej rady gospodarczej, europejskiej komisji węglowej. Po zawieszeniu brońi obejmuje kilka ważnych stanowisk w związku z dostawą żywności dla wyniszczonych wojną krajów, między innymi i Polski, bierze żywy udział w akcji ratunkowej dla dzieci. W 1921 roku za prezydentury Hardinga wstępuje do gabinetu jako sekretarz handlu, pozostając na tem stanowisku do chwili obecnej.

Za zasługi położone w czasie wojny światowej otrzymał Hoover ogromną ilość odznaczeń: 11 uniwersytetów amerykańskich i 7 europejskich, w tem 3 polskie: warszawski, lwowski i krakowski mianowały go doktorem honorowym; Warszawa i Lille we Francji wybiły na jego cześć medale, wiele miast europejskich mianowało go obywatelami honorowymi, akademja francuska odznaczyła go nagrodą Audiffreta, w Ameryce na jego cześć wybiło medale cały szereg instytucyj, na czele z akademją nauk, instytutem nauk społecznych itp. Hoover jest autorem książki „American Individualism”, oraz wielu prac fachowych. Jest on też pierwszym w historii Stanów prezydentem, który dotąd nie piastował żadnego wybieralnego urzędu politycznego, gdy tymczasem na stanowisko prezydenta zazwyczaj powoływano gubernatorów poszczególnych stanów.

### Dekoracyjne girlandy z chojny

do odstąpienia 6467

w KINIE „ZAGŁĘBIE“.

### Znowu rewolucja

W PORTUGALJI.

Londyn, 7.11. Z Lizbony donoszą, iż partja wojskowa zmusiła rząd portugalski do ustąpienia w pełnym składzie. — (AW)



## PRZEGLĄD PRASY

### B. poseł Tommasini.

Świeżo ukazała się książka b. posła włoskiego w Warszawie Tommasiniego o „Odrodzeniu Polski”. Obejmuje ona pierwsze lata istnienia państwa polskiego do r. 1923, t. j. do czasu, gdy Mussolini odwołał p. Tommasiniego. Cechuje ją wielka sympatja dla Niemców i atakowanie tych polityków polskich, którzy uzgadniali politykę Polski z polityką Francji. „Kurjer Poznański” cytując ważniejsze ustępy filogermanskiego ustroju p. Tommasiniego, którego zasadniczo ocena stosunku Francji do Polski i do Niemiec brzmi:

Pogląd francuski na sprawę państwa polskiego pozostał zawsze ciasny i jednostronny. Gdy chodziło o podtrzymanie interesów polskich przeciwko interesom niemieckim, nie oszczędzano tych ostatnich i osiągnano w ten sposób trzy rezultaty: zwiększenie potęgi mocarstwowej Polski, osłabienie Niemiec i coraz większe pogłębienie przepaści, dzielącej te dwa kraje. Punktem kulminacyjnym tej polityki było nieszczęśliwe rozwiązanie dostępu Polski do morza, utworzenie w m. Gdańska i oddzielenie Prus Wschodnich od reszty terytorjum niemieckiego.

„Kurjer Poznański” cytując dalsze ustępy pisze:

Autor usiłuje przekonać (str. 158) — nie wiadomo — Włochów czy Polaków, że traktat wersalski „w rzeczywistości dał Polsce w Gdańsku ujście do morza gorsze, aniżeli to, któreby miała, gdyby miasto to pozostało całkowicie w rękach Niemiec”. A wraz z Gdańskiem chciałby Tommasini w rękach Niemiec widzieć i Pomorze polskie ze względu na „interes Niemiec tak pierwszorzędnej wagi”.

Dla nabrania pojęcia kim był i jest p. Tommasini warto przytoczyć pewien moment z pobytu tego dyplomaty w Polsce. Oto jak pisze „Kurjer Poznański”.

Tommasini miał zwyczaj zajmować się przedewszystkiem i to w sposób bezprzykładnie natrętny narzucaniem rządowi polskiemu umów z włoskimi firmami przemysłowymi. Tommasini posuwał się przytem aż do szantażu politycznego. Gdy razu pewnego próbował w tak nahałny sposób wyrzucić presję na Rząd polski, grożąc konsekwencjami dla aktualnych wówczas spraw polskich na terenie międzynarodowym, minister spraw zagranicznych Seyda przerwał stanowczo rozmowę i poczynił kroki, jakie uważał za niezbędne w interesie politycznego prestige'u państwa polskiego. Tommasini został wkrótce odwołany przez Mussoliniego, który nabrał widocznie wogóle właściwego pojęcia o nieciekawej tej pod wielu względami postaci. Tommasini nie jest już wogóle w służbie dyplomatycznej włoskiej.

I stąd niechęć do tych kół polityków polskich, którzy przeciwstawiają się filogermanskiej polityce.

### Kwestja ruska.

W związku z hajdamackimi burdami we Lwowie sen. dr. Thullie zastanawia się na łamach „Głosu Narodu” nad całokształtem t. zw. kwestji ruskiej i daje następującą charakterystykę nastrojów wśród ludności ruskiej we Wschodniej Małopolsce:

Naprzód musimy rozróżnić lud ruski od polityków z inteligencji ruskiej. Lud ruski w większości swej nie marzy o żadnej Ukrainie zachodniej, wszak państwa ruskiego od wieków nie było. Dążeniem jego od r. 1848 są „lisy i pasowyska”, zaspokojenie głodu ziemi, polepszenie bytu materialnego. Rusin jest lojalnym obywatelem państwa, jeżeli władza jest silna. W ostatnich czasach agitacja bolszewicka pozyskała część ludu obywatela podziela gruntów pańskich. Inne stanowisko zajmuje inteligencja ruska i kler. K niej składa się stronnictwo nacjonalistyczne (Undo), dążące otwarcie do niezależności poza państwem polskiem i stronnictwa radykalne i komunistyczne. Ukrainka chrześcijańska organizacja, o ile jeszcze istnieje, jest tak słaba, że o niej niema co mówić. Część inteligencji, starorusini, którzy mają też oparcie w ludzie, ma orientację państwową polską pomimo tego, że za swój język literacki uważa język rosyjski.

Wobec takich stosunków uważa sen. Thullie, że polityka Rządu i społeczeństwa polskiego w odniesieniu do Rusinów ze Wschodniej Małopolski powinna być równocześnie silna i sprawiedliwa:

Układy z pewnymi stronnictwami ruskimi — pisze Thullie — i robienie im koncesyj nie doprowadzają do celu. Koncesje wzmą, a stronnictwo, które zawarło układ, traci zaraz całkowicie wpływ na politykę, jak to wykazało doświadczenie z czasów austriackich.

Jeśli Rząd polski będzie silny i sprawiedliwy, jeśli będzie tępił dążności antypaństwowe, wspierać się będzie rozwój ekonomiczny lojalnej ludności, jeśli popierać będzie polskość na kresach, to wkrótce masy ruskie będą go szanować i słuchać, a agitacja antypaństwowa będzie miała coraz mniejsze powodzenie.

# Zamknięcie konferencji królewieckiej

## Rokowania z Litwinami zostały rozbite.

Królewiec, 7.11. Dziś o godzinie 10 zrana pod przewodnictwem min. Zaleskiego otwarto ogólne posiedzenie konferencji. Podpisano konwencję o małym ruchu granicznym.

Następnie Sidzikauskas wygłosił referat w podkomisji o niemożności

ogólnego porozumienia. Postanowiono tedy rozpocząć bezpośrednio rokowania w sprawach handlowych.

Waldemaras wygłosił długą mowę, zawierającą w 11 punktach deklarację stanowiska litewskiego.

W odpowiedzi min. Zaleski wyka-

zywał, że Polacy dążyli do porozumienia z Litwą, czyniąc jaknajdalej idące ustępstwa. Polacy liczyli się nawet z uroszczeniami litewskiego nacjonalizmu, jednak nie mogli uznać pretensyj, będących wyrazem wtrągnięciem w wewnętrzne sprawy Polski.

O godzinie 11 przed południem konferencję zamknięto.

Berlin, 7.11. Prasa poranna, donosząc o zakończeniu konferencji polsko - litewskiej w Królewcu, wyraża jednoznacznie zapatrywanie, że rokowania królewieckie uważać należy za rozbite.

Wedle twierdzenia strony litewskiej konferencja nie mogła doprowadzić do wyników pozytywnych, ponieważ po stronie polskiej zaznaczyło się dążenie w kierunku osiągnięcia sukcesów politycznych za wszelką cenę.

Polska delegacja natomiast stoi na stanowisku, że oporne i odmowne zachowywanie się premiera Waldemara uniemożliwia osiągnięcia porozumienia w kwestiach spornych między oboma krajami. (Pat)

## J. Smoczyk

### Katowice

ul. 3 Maja 7. Telefon 1494

POLSKO-CHRZEŚCIJAŃSKI  
MAGAZYN

Zegarmistrzowski-jubilerski

### Projekty nowej

USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Warszawa, 7.11 W związku z mającym być wniesionym przez klub parlamentarny związku polskich posłów socjalistycznych do Sejmu projektem ustawy samorządowej dowiaduje się, że Rząd w najbliższym czasie zadecyduje, czy wniesie na plenum Sejmu swój własny wniosek, czy też tylko poprawki do projektu wniesionego przez P. P. S. (AW)

Koleżankom za uczczenie pamięci naszego kochanego Ojca

**B. P. Zygmunta Mamłoka**

darem na „Dom Sierot”, serdecznie dziękujemy

RODZINA.

### Sowiecki samolot

WPADE W BAGNO.

Wilno, 7.11. Dnia 5 b. m. w pobliżu wsi Dębinówka koło Wielkich Chutorów, samolot sowiecki, lecący nad polskim terytorjum wskutek defektu motoru wpadł w bagno, druzgocąc podwozie.

Lotnicy, którzy nie odnieśli poważniejszych obrażeń, są narazie internowanymi. (AW)

### Posel polski

W AFGANISTANIE.

Warszawa, 7.11. Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Tyranie p. Hempel został akredytowany jako posel Rzeczypospolitej w Afganistanie.

Z tej racji p. Hempel udaje się do Tabulu, stolicy Afganistanu, gdzie złoży swe listy uwierzytelniające.

### ATENY

BEZ CHLEBA

Ateny, 7.11. Na skutek postanowienia rządu o znizce cen chleba piekarze zamknęli swe sklepy w dniu dzisiejszym.

Rząd wydał zarządzenie celem dostarczenia chleba dla ludności. (Pat)

## Ostatnie dni sprzedaży losów LOTERJI PANSTWOWEJ

w kolekturze

## Józefa Hławskiego

w Sosnowcu, 3-go Maja 23. Tel. 2-24 i 8-14

Oddział w Dabrowie Górniczej, 3-go Maja 14. Tel. 2-77

# KUP NASZ LOS!

KUP NASZ LOS

Loterja Państwowa przynosi rocznie tysiącom ludzi bogactwo i dobrobyt.

KUP NASZ LOS

Główne wygrane: Złotych 750.000, 400.000, 350.000, 150.000 i 100.000.

KUP NASZ LOS

Połowa losów wygrywa.

KUP NASZ LOS

Tylko za 35 grosze dziennie możesz już brać udział w grze.

KUP NASZ LOS

Ćwiartka Złotych 10.—

KUP NASZ LOS

Połówka Złotych 20.—

KUP NASZ LOS

Cały Złotych 40.—

KUP NASZ LOS

Osiągniesz fortunę i dobrobyt.

KUP NASZ LOS

Kolektura nasza jest najszcześniejsza.

KUP NASZ LOS

Ciągnięcia już 15 i 16 b. m.

KUP NASZ LOS

Nie odrzucaj szczęścia.

KUP NASZ LOS

Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy wraz z blankietem P. O. K. na bezpłatną przesyłkę należności.

5907

## W szponach handlarzy żywym towarem.

### Na jakie „pułapki” łapia handlarze młode dziewczyny.

Z Warszawy donoszą: W pismach toruńskich pojawiły się ogłoszenia, że poszukuje się do Warszawy ekspedjentek zdolnych, o miłej powierzchowności. Ogłoszenia mówiły, że pensja jest bardzo dobra, całkowite utrzymanie i mieszkanie jest zapewnione.

Kandydatki, ubiegające się o posady, powinny zgłaszać się osobiście. Następowal adres hotelu.

Ogłoszenie to wyczytała pani Emma Krantz. Ucieszyła się ogromnie, bo akurat córka jej, 18-letnia Pola, szukała zajęcia.

P. Krantz kazala więc czempredzej ubrać się córce i poszły razem pod wskazanym adresem.

Zastały tam jakiegoś solidnie prezentującego się pana, który aczkolwiek grzecznie, jednak dosyć chłodno przyjął interesantki.

— Więc panie w sprawie posady — mówił — no tak... Zgłoszeń mamy już bardzo dużo.

Pan przedsiębiorca zlustrował przy szłą kandydatkę na posadę i po namyśle zgodził się. Panna Pola miała przyrzeczone pierwszeństwo.

I rzeczywiście posadę otrzymała. Otrzymała polecenie przygotowania się do wyjazdu.

Pani Krantz objawiła ochotę pojechać razem z córką do stolicy i

przekonania się naocznie, jakie warunki będzie miała jej Polcia.

Pan przedsiębiorca, który Polcie zaangażował ani się temu nie zdziwił, ani też nie stawiał żadnych przeszkód.

Wszyscy troje więc opuścili Toruń i udali się do Warszawy.

W Warszawie na dworców ów pan, który do tej pory nie podał pani Krantzowej swego nazwiska, zaprosił panie do bufetu na śniadanie.

Po śniadaniu wyszli wszyscy na plac przed dworcem. „Pan” kazal p. Krantzowej chwilę poczekać.

— My tu zaraz wrócimy — rzekł, oddalając się w towarzystwie Poli.

Mineło około dwu godzin — a Poli nie było.

W umyśle p. Krantz poczęło powstać pewne straszne podejrzenie: jej córkę porwali handlarze żywym towarem, i to wprost z rąk matki!...

Zrozpaczona kobieta pobiegła do komisariatu policji na dworcem. Zwierzyła się ze swoich strasznych podejrzeń.

Wdrożono natomiast energiczne do chodzenie, celem odszukania bezczelnego łotra, który niewątpliwie jest członkiem międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem, dzięki której w ostatnich czasach zniknęło z Warszawy kilka młodych kobiet.



# Moralni sprawcy hajdamackich burd we Lwowie.

## Perfidne wynurzenia prezesa klubu ukraińskiego Lewickiego.

Są usiłowania, ażeby wygrozić całkowicie reprezentację parlamentarną ukraińską od jakiegokolwiek odpowiedzialności za zajęcia lwowskie. Czy to się uda?

Polacy wogóle posiadają bardzo słabą pamięć i bardzo szybko puszczają wszystkie urazy w niepamięć. Trudno wszakże zapomnieć o deklaracjach ukraińskich przedstawicieli w Sejmie, gdzie musieli strosfować bardzo, zbyt względnie tolerancyjny marszałek Daszyński. Trudno przepuścić mimo oświadczenia na zjeździe Unji międzyparlamentarnej, złożone przez pos. Łuckiego, i na kongresie mniejszości narodowych w Genewie, złożone przez pos. D. Lewickiego.

Rusini jednak przypominają się nieustannie opinii polskiej z całą beczere-monjalnością. Ot świeżo w sjonistycznym organie lwowskim zabrał głos w odpowiedzi na wywiad prezesa klubu ukraińskiego p. Dymitr Lewicki. Wynurzenia jego są bardzo charakterystyczne, tem są one ciekawsze, iż były wygłoszone jeszcze przed wypadkami lwowskimi, mogły tedy dawać tło ideowe wystąpieniom młodzieży ruskiej.

Sytuacja polityczna narodu ukraińskiego — mówił p. Lewicki — od początku istnienia państwa polskiego nie zmieniła się na lepsze. Pogorszył się stan na polu szkolnictwa, widzimy pogorszenie na polu innych instytucji kulturalnych, a w szczególności naszych towarzystw sportowo-pożarniczych. Charakterystyczne jest zamknięcie „Proświty” na Wołyniu.

Obraz tendencyjny. P. Lewicki wspomina, że na skutek ustaw językowych uległy utrakwizacji i szkoły polskie i szkoły ruskie. Dzisiaj napływają z ziem wschodnich petycje i żądania, by państwo zwróciło Towarzystwu Szkoły Ludowej budynki szkolne, utworzone dzięki poparciu społeczeństwa polskiego dla polskiej dziatwy i dla polskiej szkoły, te budynki, które państwo przejęło, a następnie szkoły te polskie zutrakwizowało. Żale na prześladowania organizacji „sportowo-pożarniczych” są niesłuchanie perfidne: chodzi tu o słynne już „Luhy” (Brzask), organizacje, które są niczem innym jak ukraińskim przysposobieniem wojskowym, umundurowanem na wzór dawnego wojska ukraińskiego. Obecny kurs polityczny jest dla Rusinów bardzo liberalny, a mimo to w województwie Stanisławowskim musiano zamknąć szereg organizacji ze względu na ich charakter. Wreszcie „Proświta” wołyńska stała na usługach działaczy komunistycznych, którzy pod pokrywką działalności kulturalnej szerzyli — bolszewizm.

Idźmy dalej.

Nasze położenie finansowe i gospodarcze — wynurza się dalej p. Lewicki — bez żadnego poparcia rządowego, przeciwnie chociaż stery rządowe czynią tym instytucjom znaczne trudności — przeszły szczęśliwie ruinę i wykazują tendencje do coraz większego rozwoju.

Znow kłamstwo. Dość przypomnieć pomoc, jakiej zeszedł roku jesienią udzielił i Rząd i społeczeństwo ludności Podkarpacia po katastrofie powodzi. Poszły na to milj. Rozdawnictwo pomocy odbywało się przez organizacje ruskie i ruskich działaczy, którzy masom ludności wcale nie mówili, skąd otrzymali pomoc! Zresztą o kredytach, udzielanych organizacjom ruskim, najlepiej mogą powiedzieć Polacy, zamieszkali w wschodniej Małopolsce, gdzie włościan polskich odsyła się do instytucji ruskich, jako tych instytucji, za których pośrednictwem miano przyjść z pomocą całej ludności. Warto zacytować znamienne szczegóły, iż jakkolwiek ubezpieczenie od ognia zostało wprowadzone przymusowo i działają instytucje państwowe, to jednak ruski „Dniester” działa dalej i posiada szerokie prerogatywy, gdy polskie analogiczne instytucje prześlą swą pracę na instytucje państwowe.

Przejdźmy do kwestji politycznych: Zgodnie z naszym stanowiskiem — (separatyzm) — nie przywiązujemy zbyt wielkiego znaczenia do zmiany Konstytucji. Na terenie parlamentarnym — zapewnia p. Lewicki — będziemy zwalczać wszystkie projekty, które dążą do ograniczenia zasad demokracji. Nie przywiązujemy większego znaczenia do przesunięcia w rządzie lub do stworzenia większości parlamentarnej.

Co do polityki zagranicznej, Rząd polski nie może się chlubić zbyt wielkimi sukcesami. Bezsprzeczny jest fakt, że w ciągu ostatnich lat trzech Niemcy zdobyli na terenie międzynarodowym dość wielkie wpływy, a to samo już oznacza osłabie-

nie międzynarodowego stanowiska Polski.

To wyznanie jest bardzo cenne. P. Lewickiego nie obchodzi nic, co się dzieje w życiu wewnętrznym Polski. Istnieje taki czy inny ustrój — to dla niego rzecz drugorzędna. Ale wyzyska klub ukraiński swe stanowisko i rzuci swe głosy na szalę, przeciwko każdemu projektowi poprawienia Konstytucji, a za utrzymaniem dotychczasowej, której braku od czuwamy wszyscy. Są zatem przeciwko stęzeniu i wzmocnieniu wewnętrznemu państwa. To ich obchodzi.

Tak samo ich obchodzi osłabienie pozycji międzynarodowej Polski. Jest w słowach p. Lewickiego cicha radość, że

właśnie owo osłabienie jest spowodowane wskutek wzrostu sił niemieckich. Niemców uważa za naturalnych swych sprzymierzeńców. Tak jak jest w istocie.

Takie są wynurzenia aktywnego polityka, posła Sejmu polskiego, prezesa najsilniejszego stronnictwa ruskiego. Nastawanie jego jest przeciwko państwu.

Jeżeli realny polityk w ten sposób się ustosunkowuje do państwa, to jakżeż reaguje młodzież sama? Czyż daleko szukać trzeba w takich warunkach moralnych sprawców nastrojów młodzieży?...

H. W.

## Deklaracja min. Składkowskiego

### wobec burd hajdamackich.

Jak już w krótkości podaliśmy w depeszach, na cyniczne wystąpienie w Sejmie ukraińców w sprawie awantur hajdamackich we Lwowie minister spraw wewn. gen. Składkowski złożył imieniem Rządu stanowczą i budzącą pełne zaufanie deklarację następującą:

Wobec przemówienia posła Churuckiego, mam zaszczyt złożyć następujące oświadczenie Rządu:

Wypadki lwowskie ponad wszelką wątpliwość wywołane zostały przez tych polityków ukraińskich, których jedynym zadaniem wydaje się być szerzenie nienawiści do państwa i na rodzie polskiego. Stało się przeto uczucie społeczeństwa polskiego, podburzający ton i charakter wystąpień szeregu posłów ukraińskich, terroryzowanie opinji ludności ukraińskiej w ogromnej swej większości lojalnej dla państwa, oto atmosfera zapalna, w której doszukiwać się należy powodów zająć lwowskich, i która dostatecznie wyjaśnia, kto za te zajęcia ponosi odpowiedzialność.

Dlatego też skargi z tych samych kół ukraińskich pochodzące, na działaność i zarządzenia władz, mają na celu odwrócenie odpowiedzialności wobec państwa i własnego społeczeństwa i przerzucenie jej na Rząd i władze państwowe.

Skargi te nie zasługują na wiarę i winny być odparte z całą bezwzględnością. Proste zestawienie ofiar wypadków lwowskich mówi samo za się

bie. Oto wykaz ofiar: narodowości ukraińskiej rannych 9 osób — wszyscy leżą w domu, gdyż stan ich nie wymaga leczenia szpitalnego, narodowości polskiej rannych bronią palną 4 osoby — chyba nie strzelali do siebie sami — pozostają oni w szpitalu, zarówno jak 2 osoby ciężko poturbowane. Uderzają dalej ciężkie straty policji: 4 rannych i 26 poturbowanych.

Dane te dostatecznie wskazują, że zachowanie się policji wobec manifestacji ukraińców prowokujących zajęcia było zachowaniem się aż nazbyt powściągliwym i cierpliwym (wzawa na ławie ukraińców).

Oświadczam, że Rząd posiada dostateczne środki dla zapewnienia ładu i spokoju na wszystkich terenach Rzeczypospolitej. Dla zapewnienia tego spokoju Rząd nie cofnie się przed zastosowaniem represyj w stosunku do wszystkich, którzy niezależnie od tych, czy innych funkcji, jakie pełnią — panowie posłowie — okazały się winnymi podburzania ludności przeciwko zarządzeniom władz lub prowokowania walk narodowościowych.

Rząd jednocześnie oświadcza, że z równą stanowczością przeciwstawi się wszelkiemu samowolnemu odroczom odwetowym. W razie konieczności zastosowania represyj, powołane są do ich wymierzania władze państwowe i tylko te władze.

## 10 lat temu.

8 LISTOPADA 1918.

Dnia 8-XI-1918 o godz. 9 rano marszałek Foch w pociągu swym w lesie Laigue kolo Rethondes wręczył pełnomocnikom niemieckim warunki zawieszenia broni (obejmujące m. in. bezwzględne wycofanie wojsk niemieckich z obszarów przed wojną należących do Rosji i do Austro-Węgier oraz uznanie traktatu Brzeskiego z Rosją i Ukrainą za nieważny) z terminem 72 godzin t. j. do 11-go XI 1918 o godz. 11-tej przedpol., poczem kurjer niemiecki odjechał do kwatery Głównej Niemieckiej w Spa, a pełnomocnicy czekali w Tergnier.

W Poznaniu dnia 8-XI-1918 prezesi Kół Polskich w Reichstagu i Landtagu pp. Wł. Seyda i Mizerski zwołali wszystkich posłów polskich, jako przedstawicieli ludności polskiej z wyboru, na posiedzenie do Poznania na 11-ty XI-1918 celem powzięcia uchwały o niepodległości Polski zjednoczonej i obejmującej zabór pruski.

W sprawie t. zw. Rządu Lubelskiego pos. Witos podał do wiadomości w Krakowie przez Polskie Biuro Koresp.: Oświadczam, że podpis mój umieszczono bez mojej wiedzy i że w skład tego Rządu nie wchodzi. W Lublinie dokonano 8-XI-1918 rozdziału tek: Daszyński prez., zagr., sprawiedl., Thugutt meron., Rydz - Smigły wojsko, Moraczewski komunik., Arciszewski praca, Poniatowski roln., Sierozewski propaganda, Downarowicz kooperatywy i zast. skarb, Nocznicki bez teki, Ziemięcki bez teki, przem. i hand. oraz oświata nieobsadzone, co ogłosiło pismo „Komunikat”, organ tego Rządu. Nazwiska pp. Witos, Dubiel i B. Stolarskiego już opuszczono. We Lwowie zaczął się od 8-go XI 1918, t. j. po pierwszym tygodniu walk, nowy okres. Amunicja była na wyczerpaniu. Odlatującemu 8-go samolotem z lotnikiem Stecem wystawnikowi po posiłki do Krakowa (prof. St. Strońskiemu) oświadcza kom. nac. Mączyński 7-go wieczorem, że, jeśli zaczęte już przedsięwzięcie powiedzie się, będą się trzymali około dwu miesięcy, bo będzie na tyle nowej amunicji, jeżeli nie, za kilka dni ustanie ogień. Przedsięwzięciem tem była wyprawa od 7-go wieczorem i przez 8-my na opanowanie Dworca w Skniłowie (kap. Boruta - Spiechowicz, por. Wolak, maj. artyl. Sniadowski, łącz. kolej. Kozubski) i istotnie por. Wolak z Pol. K. Woj. Mączyńskiego (z owej 10-tyki oficerów, z której już 6-ciu poległo) opanował 7-go wieczorem dworzec, biorąc do niewoli 1 oficera i 50 żołnierzy. Natychmiast przyprężono dwie maszyny idącego równocześnie ze Lwowa pociągu do 54 wagonów naladowanych już przez Austriaków czy przez Ukraińców i odstawiono do Lwowa, tymczasem ladowano z magazynu na przywieziony pusty pociąg, który napelniony odstawiony został temż maszynami 8-go rano, zaczęto przed południem napeł-

niać trzeci pociąg, który jednak w części tylko został napelniony i odstawiony, bo oddział por. Wolaka, poniosłszy straty połowy swego stanu, musiał się cofać przed rzuconemi tu znacznymi siłami Ukraińców. Dostał posiłki i wieczorem 8-go nowa taka sama wyprawa bierze znów dworzec Skniłowski i zabiera z magazynów wszystko co potrzebne. Zdobyła wynosiła 12 armat z obfitą amunicją, 8 tys. karabinów, 10 milionów strzałów karabinowych, wszystko rosyjskie, a z walk dalsze 4 zdobyte karabiny maszynowe austriackie. Przedsięwzięcie powiodło się, a kierownik zaopatrzenia w broń (kap. Bac) zaczął natychmiast wymieniać karabiny i amunicję na placówkach.

## Mieszczanie austriacy

### POGODZILI SIĘ Z REPUBLIKĄ.

W roku bieżącym obchód jubileuszu państwowego w Austrii ma być świętem ogólnonarodowym.

Dotychczas rocznicę proklamowania republiki obchodzili w Austrii i roczyście jedynie socjal-demokraci, podczas gdy stronnictwa mieszczańskie w obchodzie udziału nie brały.

Po raz pierwszy w roku bieżącym obóz mieszczański postanowił zorganizować swe własne obchody jubileuszowe w dniu 12 listopada, dając w ten sposób do zrozumienia, że pogodził się już ostatecznie z ustrojem republikańskim państwa.

Wielkoniemcy zamierzają w ramach swych uroczystości jubileuszowych manifestować również na rzecz „anschlusu”, chcąc w ten sposób ideję zjednoczenia austro-niemieckiego w ostatniej jeszcze chwili uratować przed kompletnym bankructwem.

Jest rzeczą znamionną, że nawet organizacja „Heimwehr”, mająca w swych szeregach licznych monarchistów, postanowiła urządzić w tym roku własny obchód jubileuszowy (w Innsbrucku), przyczem kierownictwo organizacji motywuje decyzję swą tem, że „Heimwehr” nie dopuści do tego, by 12 listopada był świętem tylko marksistów.

Niemniej charakterystycznym jest fakt, że głównym mówcą podczas obchodu jubileuszowego w uniwersytecie wiedeńskim będzie kanclerz związkowy dr. Seipel, który dotychczas unikał skwapliwie wszelkiego, co pozostawało w jakikolwiek związku z uroczystościami republikańskimi.

## W. K. Mikołaj Mikołajewicz

### ZGŁOSIŁ SIĘ O ROCZNĄ PENSJĘ

Wielki książe Mikołaj Mikołajewicz, jak donosi „Intransigeant”, zgłosił się do Rady ambasadorów z prośbą o wyznaczenie mu stałej pensji rocznej.

Wielki książe udał się do Antibes, skąd później, na zaproszenie króla włoskiego, udał się do Włoch.

Do Związku h. wojskowych rosyjskich zagranicą wystosował wielki książe pismo, w którym wzywa aby w przyszłości wszelkie kwestje sporne, przedkładane księciu do arbitrażu, kierowane były do niego piśmieniem.

## Komiczne echo

### ZALOBNYCH UROCZYSTOŚCI.

„Dziennik Lwowski” opisuje następująco, autentyczne zajście:

Podczas uroczystości na omentarzu obrońców Lwowa z powodu braku miejsca, dopuszczono tylko reprezentantów władz, związków i rodziny poległych.

Przez kordon stara się przedostać jeden niebardzo reprezentacyjnie wyglądający młody obywatel lwowski. Pomie dzy nim a porządkowym nawiązuje się następująca rozmowa:

- A pan co za jeden? reprezentant?
- Ni.
- Man pan tu rodzinę?
- Jeszcze ni.
- To idź pan het i już!
- A pan co za jeden, że pan tu stoi?
- Ja jestem obrońca Lwowa.
- To pan tu powinien leżeć, a nie stać.



# W Sosnowcu i w Dąbrowie

złożono aż 31 list kandydatów.

W dniu wczorajszym złożono w głównej komisji wyborczej w Sosnowcu następujące listy:

Nr. 8 — Jedność rzemieślniczo-żydowska przedstawiła 5 kandydatów z pp. Szlamą Langierem i felczerem Henrykiem Warszawskim na czele.

Nr. 10 — Komitet uzdrowienia gospodarki miejskiej przedstawił 20 kandydatów: Płodowski Stan., inż. Michael A., dr. Budzyński B., inż. Rudzki A., inż. Porczyński E., dyr. Barański Ant., ślusarz Zemla Wl., fryzjer Bączek W., piekarz Witkowski W., red. Arnold St., kupiec Nowakowski S., drobny przem. Tymoszek K., urz. Łyczko R., kupiec Janczykowski R., inż. Kaleński W., elektrom. Stybliński E., mechanik Torbus J., inż. Krajewski T., inż. Smogorzewski T., urz. Straszewicz M.

Nr. 11 — Komitet wyborczy Związku pracowników umysł. przedstawił 24 kandydatów: adw. Łaszczyński M., nadsztygar Ornowski A., naucz. Kwiatkowski J., majster fabr. Pawliczek Ł., naucz. gimn. dr. Reybekel A., urz. Eski St., Zajgler A. itd. Na dalszym miejscu: em. prof. J. Dobrowolski.

Nr. 12 — Żydowski robotniczo-socjalistyczny Komitet ryb. „Poalej-Sjon” (prawica—6 kandydatów, pierwszy Zysman Samuel.

Nr. 13 (komuniści) — Lewica związkowa i PPS-lewica — 36 kandydatów: „kooperatysta” Rożek W., palacz Sokół J., kolejarz Sokół J., biuralistka Trzaskowska J., rob. Szopa T., walc. Buczyński W., cieśla Berezon S., rob. Nawrot St., fryzjerka Warszawska Cerla, rob. Szczęśniak J., a na dalszych miejscach zegarmistrz Skórnicki, żona posła Baczyńska Katarzyna i t. d.

Nr. 14 — Zjednoczenie pracy (komunistyczna) ma wśród kandydatów samych robotników: górnik Flak P., śl. Machel K., rob. Wronski J., rob. Urgacz M. — na dalszych miejscach piekarz Kozak J., maszyn. Swider J., szewc Szatan Fr.

Nr. 15 — Blok kupiecko-rzemieślniczy — 10 kandydatów: lekarz-dent. Rotstein, kupiec Oliner H., Cwajgenhaft J., Gliksman J. Listę tę nazywają żydzi listą Cwajgenhafta albo listą asekuracyjną rzeźni miejskiej.

Nr. 16 — Zjednoczenie żydowsko-narodowe — 6 kandydatów: lekarz Melodysta T., kupiec Abramczyk N., przem. Rosman B., Kromolowski J. i t. d.

Nr. 17 — Zjednoczony blok ortodoksyjny — 6 kandydatów: Hil Tobiasz, Fajwel Syskind itd.

Nr. 18 — Syjon. „Hitachdut” — 5 kandydatów z Lancmanem M. na czele.

Razem więc oddano list 17, w tem: polski obóz narodowo-umiarkowany — 6 (Nr. 1, 5, 6, 7, 10, 11), P. P. S. — 1 (Nr. 2), komuniści — 2 (Nr. 13 i 14) i żydzi 8 (Nr. 4, 5, 8, 12, 15, 16, 17, 18) Wielką niespodziankę wywołało pojawienie się listy Nr. 11 Komitetu

wyborczego Związku pracowników umysłowych. Na czele tej listy postawiono adwokata p. Macieja Łaszczyńskiego, działacza związkowego, współtwórcę ruchu strzelecko-legionowego.

W związku z tem, że do 15 bm. można wycofywać swoje kandydatury z list, do komisji wyborczej w Sosnowcu wpłynął list p. Zofji Kowalskiej z prośbą o wykreślenie jej nazwiska z listy kandydatów do Rady miejskiej Nr. 1 (B. B. W. R.), oraz unieważniającej odpowiednią deklarację. Motywów tego kroku p. Kowalska nie podała.

## W Dąbrowie Górn.

W dniu wczorajszym zakończono składanie list kandydatów do Rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej. Sy-

tuacja przedwyborcza przedstawia się dość niewesoło, ogółem bowiem złożono „tylko” 14 list, mianowicie: Nr. 1 — Blok bezpartyjny, Nr. 2 — PPS., Nr. 3 — Bezpartyjny komitet robotniczy, Nr. 4 — „Bund”, Nr. 5 — Poalej-Sjon (lewica), Nr. 6 — Poalej Sjon (prawica), Nr. 7 — Blok jedności robotniczej (komuna), Nr. 8 — Blok mieszczański - gospodarczy, Nr. 10 — Samopomoc robotnicza (komuna), Nr. 11 — Komitet narodowy, Nr. 12 — Żydowski blok narodowy, Nr. 13 — Żydowski religijny blok, Nr. 14 — Bezpartyjny blok rzemieślniczy (żydzi), Nr. 15 — Zjednoczenie zawodowe polskie (N. P. R.).

Po odliczeniu sześciu list żydowskich i czterech lewicowych, pozostaje na polskie ugrupowania umiarkowane 4 listy.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

8 CZWARTEK	Dziś Godfryda B.
	Jutro Teodora M.
	Wsch. słońca 6 m. 43.
	Zach. „ 16 m. 56

## Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie” — „Szaleńcy”.

## Program radiowy

CZWARTEK 8 LISTOPADA KATOWICE.	
11.56	— Sygnal czasu.
12.05	— Transmisja z Warszawy. Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. „Jak pracowaliśmy w kooperatywie szkolnej i co z tego wynikało” — wygl. p. Kazimierz Krawczyński.
12.50	— Transmisja z Filharmonii warszawskiej koncertu dla młodzieży szkolnej.
15.45	— Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. śl.
16.05	— Skrzynka pocztowa.
16.55	— Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Arcydziela literatury greckiej. Najpiękniejsza epopeja w świecie” — wygl. dr. T. Sinko, prof. U. J.
17.00	— Transmisja z Krakowa Uroczystej Akademii ku czci I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z Domu Żołnierza Polskiego.
19.00	— Rozmaitości.
19.20	— Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.
19.30	— Odczyt z cyklu: „Szkice z Nivy Polskiej Śląska” — wygl. wizytator dr. E. Farnik.
19.56	— Sygnal czasu.
20.00	— Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05	— Odczyt z cyklu sportowego: „Przed zimą — O śląskim klubie narciarskim” — wygl. dr. Kazimierz Załuski.
20.50	— Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. Wykonawcy: Pp. M. Mokrzycka (śpiew), Al. Wolf (wiolonczela), Freundlichówna (fort.), Richterówna (skrzypce), Malawski (skrzypce), Hofman (fort.) dyr. Wallek-Walewski (akomp.).
22.00	— Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy
22.50	— Transmisja muzyki tanecznej.

× OSOBISTE. W nr. 14 „Dziennika personalnego” Ministerstwa spraw wojskowych wymieniono, iż w kompusie oficerów piechoty został, między innymi, przeniesiony w stan spoczynku z dn. 31 grudnia r. b. plk. Karol Blok, znany ogólnie w Zagłębiu komendant P. K. U. w Sosnowcu.

× JUBILEUSZ LEONARDA CYBULSKIEGO. W dniu wczorajszym odbył się w Piotrkowie jubileusz czterdziestoletniej pracy na niwie sądownictwa prezesa piotrkowskiego Sądu okręgowego p. Leonarda Cybulskiego. P. Cybulski znany jest na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jeszcze z czasów zaborczych.



otrzymał ze względu na wyróżniony gatunek złoty medal na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach.

# Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy, na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

50) Niewiarowski Władysław (kw. Nr. 251) zł. 5.

51) Józef Meus (kw. Nr. 252) zł. 1.

52) A. Włosiński (kw. Nr. 253) zł. 5.

53) Katolickie T-wo Polek oddział (kw. Nr. 254) zł. 15.

54) Strzeleccy (kw. Nr. 255) zł. 1.

55) Łuszczówna (kw. Nr. 256) zł. 1.

56) Z. i W. (kw. Nr. 257) zł. 5.

× PROGRAM OBCHODU W CZELADZI. We wtorek dnia 6 bm. odbyło się w sali Magistratu czeladzkiego zebranie, na którym ustalono następujący program uroczystości na dzień 10 i 11 bm.

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 10 rano nabożeństwo dla szkół i ochronek, po wysłuchaniu którego szkoły nr. 3 i 4 udadzą się na poranek, który odbędzie się w sali klubu na Saturnie. O godz. 2 pop. odbędzie się taki sam poranek szkoły nr. 1 i 2. O godz. 5.50 tegoż samego dnia zostanie zorganizowany capstrzyk z pochodniami i ogniami bengalskimi. Zbiórka organizacyj. biorących udział w capstrzyku odbędzie się w parku miejskim, a o godz. 7 wieczorem również w klubie odbędzie się odczyt dla osób dorosłych.

Dzień 11 listopada rozpocznie hejnał odegrany z wieży kościelnej i z gmachu szkoły nr. 5. O godz. 9 rano nastąpi zbiórka organizacyj w parku miejskim i pochód na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie przejdzie pochód ulicami miasta na Rynek, gdzie po przemówieniu zostanie rozwiązany. O godz. 5 popoł. koncert orkiestr w parku miejskim, a 5 popoł. także sam koncert na Rynku. O godz. 7.50 wieczorem uroczysta akademja w sali klubu na Saturnie. Oprócz tego będzie zorganizowana na sprzedaż żetonów i znaczków.

× Z KAT. TOW. POLEK. W czwartek dnia 8 b. m. o godz. 4 w sali Związku na Pogoni odbędzie się miesięczne zebranie Katolickiego Towarzystwa Polek (oddział I-szy). O liczne i junktualne przybycie uprasza zarząd.

× OFIARNOŚĆ POLICJI. Jak się dowiadujemy, policja powiatu Będzińskiego złożyła ze swych skromnych poborów jednorazowy datek w wysokości 295 zł. na budowę w Będzinie pomnika ku czci poległych żołnierzy 11 p. p.

× WYJAZD DO WARSZAWY. Byli wojskowi, zgrupowani w związkach: legjonistów, hallerczyków, inwalidów i b. ojskowych, chcący udać się na zjazd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny do Warszawy, który odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 bm., proszeni są o stawienie się w dniu 8 i 9 bm. w godzinach od 7 do 9 wieczorem w lokalu Zw. strzeleckiego (ul. Nowa), celem otrzymania informacji i zgłoszenia się na wyjazd. Wyjazd nastąpi dnia 10 bm. o g. 10.50 rano pociągiem specjalnym. Zbiórka o godz. 10 rano w tymże dniu na dworcu kolejowym w Sosnowcu.

× KURS HODOWLI JEDWABNIKÓW W CZELADZI. W dniach 9 i 10 bm. odbędzie się w Czeladzi dwudniowy kurs hodowli jedwabników, który poprowadzi instruktor Bugajski. Kurs odbędzie się w lokalu szkoły nr. 1 przy ul. Będzińskiej; początek o godz. 5 popołudniu. Ze względu na wielką przyszłość hodowli jedwabników, oraz łatwość zastosowania jej w każdym gospodarstwie rolnem, pożądany jest liczny udział właścicieli ogrodów na wspomnianym kursie. Drzewka morwowe można zamawiać w Magistracie m. Czeladzi.

× UJĘCIE KOLPORTERÓW KOMUNISTYCZNYCH. Wczoraj uwagę policji w Dąbrowie zwróciło dwóch młodych robotników, spieszących do pracy i niosących dużych rozmiarów pakunki. Kiedy zapytano ich o zawartość pakunków, robotnicy się zmieszali i nie mogli dać odpowiedzi, wobec czego doprowadzono ich do komisariatu, gdzie stwierdzono, iż pakunki zawierają bibulę komunistyczną, którą zatrzymani robotnicy mieli rozpowszechnić między robotnikami fabrycznymi. Zatrzymanymi okazali się Stanisław Skupis, zamieszkały przy ul. Jaworowej 12 i Feliks Wiczorek, zamieszkały przy ul. Wiejska 4. Zostali oni wraz z bibulą przekazani władzom sądowym.



## Za nienaganną służbę dla państwa W CIĄGU PIĘCIU LAT.

Prócz medalu za wojnę, nadany będzie z okazji 10-lecia niepodległości funkcjonariuszom państwowym i wojskowym medal za nienaganną służbę pięcioletnią w tem dziesięcioleciu. O medal ten ubiegać się mogą nie tylko osoby pozostające obecnie w służbie państwowej, ale i te, które pracowały poprzednio w tym czasie. Prawo do medalu mają także pracownicy kontraktowi. Przerwy skutkiem przejścia ze służby wojskowej do państwowo - cywilnej nie stanowią przeszkody. Głównym warunkiem do uzyskania medalu jest nienagannosc służby. Dlatego też nie mogą go otrzymać osoby, zasądzone za przestępstwa w chęci zysku i pozbawione praw obywatelskich, z pośród zaś oficerów ci, którzy zasądzeni zostali za samowolne oddalenie się. Zasadniczo też nie mają prawa do medalu osoby, karane prawomocnym orzeczeniem komisji dyscyplinarnej za wykroczenia służbowe, w wyjątkowych jednak wypadkach dany minister może uwzględnić dalszą dobrą służbę i medal przyznać. Ubiegający się o tę pamiątkę muszą wnieść podania do Ministerstwa, któremu służbowo podlegają.

× „MILA” SŁUŻĄCA. Brandla Lancman, zamieszkała w Sosnowcu (Largowa 4) oskarżyła swą służącą, Hendlę Kupkę o kradzież z mieszkania garderoby, wartości 370 zł. i 20 zł. gotówki. Po dokonaniu kradzieży „mila” służąca ulotniła się w niewiadomym kierunku. Odszukaniem jej zajęła się policja.

× CO KOMU SKRADZIONO? Henrykowi Kamiemiewskiemu z Sosnowca (Kilińskiego 25), nieznaną sprawca skradł rower, wartości 340 zł., pozostawiony chwilowo na ganek poczty. Z mieszkania Leokadii Rudolfowej (Małachowskiego 52) skradziono dywany, gobeliny, pościel i różne przedmioty, ogólnej wartości 2000 zł. Józefowi Piekarskiemu (Modrzejowska 25) skradziono z korytarza pienniki choinkowe wartości 192 zł.

× ZŁODZIEJE KOLEJOWI PRZED SĄDEM. Długi czas policja będzinska bezskutecznie śledziła za nieuchwytnymi sprawcami ciągłych kradzieży kolejowych na stacji Nowy Będzin, wreszcie w dniu 15 kwietnia b. r. doniesiono poufnie komisarjatu o ukryciu przez złodziei na polu obok stacji większej ilości blach cynkowych i paczek pretów żelaznych, skradzionych z wagonów na szkodę Sp. akc. „Pol. Zakł. przem. cynk. w Będzinie” i Sp. akc. Gutmann. Rozstawio no czaty i kiedy sprawy kradzieży przy byli lup zapbrać, wpali w pułapkę. Znani są to będzinscy złodzieje; 52-letni Tomasz Tyrek (Warpienna 8) i 22-letni Franciszek Ajzenbaum (Zagórna 16). Wczoraj obydwaj stanęli przed Sądem okręgowym. Tyrek skazany został na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw, Ajzenbaum zaś został uniewinniony, wobec braku dostatecznych dowodów jego winy.

## Nowa Rada m. Dąbrowy A TEATR SOCJALISTYCZNY.

Robotnicy kopalni „Paryż” nadesłali nam list następujący:

Jednym z ważniejszych zadań nowej Rady miejskiej w Dąbrowie winno być zajęcie się gmachem teatru socjalistycznego, zwanego skromnie Domem ludowym, gdyż teatr ten, wybudowany z poczetek na rozbudowę miasta i za pieniądze samorządów Zagłębia, winien być własnością miasta a nie partji, której budynek ten będzie służył do celów osobistych i partyjnych, oraz do siania hałsi nienawiści i walki klasowej.

Teatr socjalistyczny otwarty z taką pompą z racji kongresu socjalistycznego, urządzony jest z komfortem i niedawno, znów za pieniądze miejskie, postanowiono kupić do teatru odpowiedni aparat kinematograficzny, oczywista z całym urządzeniem, co pochłonie poważną kwotę z pustej kasy miejskiej.

Obecnie rozeszła się pogłoska, iż teatr szuka przedsiębiorcy na dzierżawę kina i tym sposobem za pieniądze miejskie partja zdobędzie stałe źródło dochodu.

Spółceństwo nie powinno dłużej tolerować takiego szastania groszem publicznym na cele partyjne i należy się spodziewać, iż nowa Rada miejska poloży temu kres, a jednocześnie upomni się o zwrot pieniędzy miejskich, zwłaszcza, iż dzięki gospodarce socjalistycznej miastu grozi bankructwo.

# Przed obchodem 10-lecia niepodległości Polski.

## Sosnowiec godnie przygotowuje się do uroczystości.

Sosnowiec godnie przygotowuje się do obchodu rocznicy 10-lecia niepodległości Polski. Na ulicach widzi się już przygotowania, tu owdzie dekorują domy. Iluminację swego gmachu przeprowadziło kino „Zagłębie”.

Miasto w dniu 10 i 11 listopada powinno przybrać niezwykły, niepowszedni charakter. Komitet wykonawczy apeluje, za naszym pośrednictwem, do społeczeństwa, aby przyczyniło się do oświetlenia tych dni, przez dekorację domów, wystaw zieleni i barwami narodowymi. Pożądaniem byłoby używanie wieczorem efektów świetlnych. Niechaj kupiectwo nie zasuwa okien wystawnych w sobotę i niedzielę żaluzjami i okiennicami. Niechaj miasto tonie w powodzi świateł. Dowiadujemy się, że zarząd Elekrowni, również ma się przyczynić w swoim zakresie do iluminacji miasta.

Program uroczystości w dniach 10 i 11 listopada jest następujący:

### DNIA 10 LISTOPADA 1928 R.

Godzina 9.30 rano we wszystkich kościołach w Sosnowcu odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla wszystkich szkół.

Godzina 10.30 wymarsz z kościołów przed płytę „Nieznanego Żołnierza”.

Godzina 11-ta Hymn narodowy, o-kolicznościowe przemówienie, defilada przed władzami szkolnymi i rozwiazanie pochodu.

Od godziny 12-iej do godz. 17-iej akademje w szkołach dla młodzieży i rodziców.

Godzina 17-ta capstrzyk przy podziale miasta na cztery części. Udział biorą orkiestry Hr. Renard, Hulczyńskiego, Kolejowa i Sokola huty Miłowice z pochodniami. Orkiestry przemarszerują przez miasto w następującym porządku: 1) fabr. Hulczyńskiego z lokalu fabr. przez ul. Nowopogońską, Orlą, Żeromskiego, 3-go Maja; 2) Hr. Renard z kop. ul. Renerdowska, Żelazną, Browarną, Dworską, Zamkową, Renerdowską, Sielecką, 3-go Maja; 3) Kolejowa z lokalu Zw. przy ul. Piłsudskiego, ulicą Piłsudskiego, 3-go Maja, Małachowskiego, Modrzejowską; 4) Sokola z lokalu przy hucie Miłowice, Piłsudskiego, Sobieskiego, przejazd szopienicki, Graniczna, Dęblińska, 3-go Maja.

Wszystkie orkiestry zdują do płyty „Nieznanego Żołnierza”, gdzie koncertują według kolejności przy marszu. Poczem capstrzyk zostaje rozwiązany.

Godzina 18-ta rozpalone zostaną ogniska w następujących miejscach: Hałdy, koło kościoła w Starym Sielcu, róg Swobodnej i Piłsudskiego, Orla róg Żeromskiego, róg Rybnej i Chemicznej. Ogniska te urządzone zostaną przez harcerstwo, przyczem wygłoszone zostaną pogadanki na temat rozbrojenia okupantów i doniosłych momentów związanych z

× SZTANDAR KOMUNISTYCZNY. W nocy z 6 na 7 b. m. nieznanymi sprawcy za wiesili na przewodach telegraficznych na ulicy Północnej w Sosnowcu sztandar komunistyczny. Czerwoną plachtę usunęła policja.

× DWAJ AWANTURNICY. bracia Czarneccy, będąc w stanie nietrzeźwym przechodzili ul. Kościuszki na Piaskach, gdzie spotkali Wojciechowskiego Tadeusza, a czując się na siłach dotkliwie go pobili. Awanturników policja pociągnęła do sądu.

× ZA HANDEL WÓDKĄ W DZIEŃ ŚWIĄTECZNY został pociągnięty do odpowiedzialności Cypiał Stanisław (Piaski ul. Zamostem nr. 2) który w ten sposób chciał powiększyć swoje dochody.

× WYKRYCIE KRADZIEŻY. Na Górny Śląsk wyjeżdżają na zarobek dość często sosnowieccy furmani. W tych dniach podczas przewożenia swetrów i chustek Stefańskiego Jana, zamieszkałego w Bobrowniku, pow. Tarnogórskiego zginęła w tajemniczy sposób dość znacznych rozmiarów paczka chustek, wartości oko-

łodszy 5000 zł. Podejrzenie padło na furmana. Dlatego też urząd śledczy w Tarnowskich Górach zwrócił się do urzędu śledczego w Sosnowcu o współudział w poszukiwaniu zaginionego towaru. Policja sosnowiecka przeprowadziwszy poszukiwania znalazła część towaru u niejakiego Stanko Stanisława, zamieszkałego w Sosnowcu, który nie umiał się wytłomaczyć gdzie nabył towar. Stanko wraz z zakwestjonowanym u niego towarem został przesłany do dyspozycji urzędu śledczego w Tarnowskich Górach.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. J. Marszałek w Miłowicach. W sprawie tej należy zwrócić się do urzędu skarbowego, względnie do starostwa, gdzie otrzyma Pan potrzebne informacje.

Przyjcie! Podejrzewamy, że „Na pocztówce” dano wyraz plotce towarzyskiej, a ponieważ spraw osobistych nie wprowadzamy na łamy, przysłana nam nigawka poszła do kosza.

odzyskaniem niepodległości.

Godzina 19.30 odbędzie się uroczysta wieczornica, urządzona staraniem gimn. H. Rządkiwiczowej, siłami swych uczemie. Na program wieczornicy złoży się słowo wstępne, obrazek sceniczny „Wanda” (w czterech odsłonach), deklamacje i śpiew. Całkowity dochód przeznaczony na budowę sierocińca im. marszałka Piłsudskiego.

Bilety wcześniej do nbycia w kanc. gimn. ulica Dęblińska 1.

### DNIA 11 LISTOPADA 1928 R.

Godzina 8 rano — pobudka zorganizowana podobnie jak capstrzyk.

Godzina 8 — 24 warta przy płycie „Nieznanego Żołnierza”.

Godzina 11 uroczyste nabożeństwo w kościele par. w Sosnowcu.

Godzina 12 pochód do płyty „Nieznanego Żołnierza” w następującym porządku: przedstawiciele władz wojskowych, sądowych, państwowych, samorządowych, duchowieństwa, komitetu lokalnego uroczystości, 2) organizacje przysposobienia wojskowego, 3) strażę ogniową, 4) szkoły, 5) Zw. zawodowe, cechy, 6) organ. polityczne, 7) pozostali.

Godzina 12 — 16 — warta przy pomniku „Powstańców” na cmentarzu.

Godzina 15 — akademja w kinie „Zagłębie” z następnym programem: 1) Hymn narodowy, odegra orkiestra gimn. „Staszica”, 2) odczyt wygłosi red. Tadeusz Opióła, 3) „Szaleńcy” — obraz kinowy w 12 aktach.

Godzina 14 — akademja popularna w teatrze miejskim z nast. programem: 1) Hymn narodowy, 2) odczyt, 3) Belweder (sztuka sceniczna), 4) jak Szczapa ukochał Dziadka (sztuka sceniczna).

Godzina 18 — Akademja popularna w kinie „Zagłębia” z nast. programem: 1) Hymn narodowy odegra orkiestra „Strzała”, 2) odczyt — wygłosi p. Bronisław Górecki, 3) Wezeń Magdeburga — sztuka w 4 aktach — Bokała, 4) zabawa tancezna.

Godzina 20 — Akademja reprezentacyjna z nast. programem: 1) Hymn narodowy, odegra orkiestra wojskowa, 2) odczyt — wygłosi p. Wiktor Gosiewski, 3) chór mieszany pod dyr. p. J. Godeckiego: a) Hymn Rzeczypospolitej — Feliks Nowowiejski, b) Chorał — tekst nowoczesny Kompla — Nowowiejski, c) Marsz ochotnika polskiego — F. Nowowiejski, 4) skrzypce — solo — prof. wirt. Mazurkiewicz, 5) deklamacja — wygłosi p. Stefan Fulański: a) Wierze — Remy Maryth, b) Uparty (z cyklu „Orleń”) — Zdzisław Kamiński.

### II część:

6) Śpiew solowy — Jadwiga Chodakowska — art. op. teatru pol. w Katowicach, przy fortepianie dyr. Stef. Barański kap. op. teatru pol. w Katowicach, a) Cicha śmierci — Galla, b) Dumka z opery „Hrabina” Moniuszki, 7) chór męski — pod dyr. p.

J. Godeckiego, a) Pieśń żeglarzy — Wład. Żeleński, b) Ostatni Mazur — W. Lachman, c) Wzniesie się Orle — O. M. Żukowski, 8) śpiew solowy Jadwigi Chodakowskiej — art. op. teatru pol. w Katowicach, przy fortepianie dyr. Stef. Barański — kap. teatru pol. w Katowicach, a) Niechodź Marysiu, b) Jada Husarzy, e) Magdalena — Niewiadomskiego.

Godzina 23-cia — zabawa tancezna w teatrze.

O godzinie 18-iej — w sokołni sieleckiej odbędzie się uroczysta Akademja urządzona staraniem „Sokoła”. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Prezydium Komitetu obchodu 10-lecia niepodległości państwa w Sosnowcu prosi za naszym pośrednictwem wszelkie organizacje społeczne, zawodowe i t. p. o jaknajliczniejszą wzięcie udziału w pochodzie w dniu 11 b. m., który stanowi jeden z punktów programu obchodu 10-lecia.

Zgłaszać udział należy do przewodniczącego sekcji technicznej p. Kędzierskiego, szkoła powszechna Nr. 4, ulica Nowo-Kościelna, tel. 11-14 do dnia 9 b. m. (piątek) włącznie.

Bilety na uroczystą Akademję obchodu 10-lecia niepodległości Polski nabywać można w księgarni „Wiedza”, ulica 5-go Maja 5 — od dnia 8 do 10 listopada do godz. 7 wiecz. zaś w dniu obchodu w kasie teatru od 6 wiecz.

Jednocześnie komitet komunikuje, że sprzedaż nalepek, chorągiewek i pamiątkowych żetonów uskutecznią będą firmy WP.: Kucharskiego, Czechowskiego, księgarnia „Wiedza”, Dippla i księgarnie w Sielcu, ul. Narutowicza.

Członkowie miejscowego Komitetu obchodu zachęca zaopatrzyć się na dzień uroczystości w odznaki członkowskie, które od dnia 9 listopada otrzymać będą mogli od WP. dr. Zamińskiego, ulica Modrzejowska 39

## W Będzinie.

Program obchodu 10-lecia niepodległości w Będzinie przedstawia się następująco:

W sobotę o godzinie 19-iej capstrzyk liczych orkiestr, o godzinie 20-iej koncert orkiestry wojskowej 23 p.a.p. na aluminiowanym placu 3-go Maja. O godzinie 20.30 raut oficjalny w salach Tow. dobroczynności na Górze Zamkowej z udziałem pań: Olgi Hałaczowej (fortepian), Wandy Zamorskiej (śpiew) i p. Z. Rozenblattta (skrzypce). Po rautcie odbędą się tańce. Wejście tylko za zaproszeniami, dla pań 5 zł., dla panów 5 zł. Strój uroczysty. Po zaproszenia można się zwracać do p. R. Monsiorskiego, Będzin — tel. 84.

W niedzielę, o godzinie 6.30 pobudka, a o godzinie 9.30 uroczysta msza św. polowa na placu gimnazjalnym obok koszar. Po mszy św. defilada. O godzinie 11-iej poświęcenie na placu 3-go Maja kamienia węgielnego pod budowę pomnika ku czci poległych oficerów i szeregowych 11 p.p. i legjonistów Ziemi Będzińskiej. O godzinie 12-iej poświęcenie na placu obok koszar 23 p. a. p. kamienia węgielnego pod budowę gmachu gimnazjum „11 listopada” (Zgromadzenia kupców). O godzinie 14-iej audycje radjowe dla wszystkich w salach szkół powszechnych w Gzichowie, Warpiu, Małobądzu, Koszelewie i Ksawerze. O godzinie 15-iej wygłoszą odczyty p. i. „W 10-tą rocznicę odbudowy państwa polskiego”, w sali szkoły powszechnej w Małobądzu — p. Czaplą Jan, na Warpiu — p. Kubickówna Wiktorja, w Gzichowie — p. Stróżyk Ludwik, w Kosze — p. Miazek Władysław, w Ksawerze — p. Miazek Kazimierz. O godzinie 16-iej uroczysta akademja w sali na Górze Zamkowej (wstęp 50 groszy). O godzinie 19-iej koncert orkiestr szkół powszechnych na aluminiowanym placu 3-go Maja.



## GŁOSY PUBLICZNE.

## Krokodyle lzy.

We wtorkowym numerze „Kurjera Zachodniego” ukazał się artykuł pod tytułem „Reklamowe oszczędności”, podpisany przez p. K-ski, w którym autor poddaje krytyce reklamę P. K. O. w Będzinie, ogłoszoną w miejscowej prasie z racji „dnia oszczędności”, uważając, iż pieniądze na tą reklamę wydane są szastaniem publicznego grosza i wynikiem zlej gospodarki Kasy. Ubolewam, że autor który rzucił takie ciężkie oskarżenie pod adresem Kasy (jakże to częsty u nas objaw sądzienia wszystkich po sobie), nie miał odwagi podpisać się pełnym imieniem i nazwiskiem, z czego wnosić muszę, że albo niebardzo jest pewny tego, co mówi, albo rozmyślnie kieruje się złą wolą i wstydy się wymieniać wobec tego swoje nazwisko.

Pozwolę sobie przeto najpierw oświetlić sprawę merytorycznie, a później poświęcę słów kilka autorowi artykułu.

A więc stwierdzam, iż dzieci szkolne były przez właściwe władze szkolne o losowaniu premii powiadomione. Reklamy zaś w pismach ukazały się dlatego, ażeby szerokiemu ogółowi społeczeństwa przypomnieć, względnie wręcz do wiadomości podać, że w Będzinie istnieje instytucja kredytowo-oszczędnościowa, która prowadzi czynności bankowe, a w szczególności akcje przyjmowania wkładów oszczędnościowych, z którychby rada głównie swoje fundusze obrotowe tworzyć, zamiast szukać ich po bankach centralnych, co kosztuje i dużo starań i kłopotów, oraz podraża kalkulację odsetek przy pożyczkach, udzielanych przez Kasę. Dzień oszczędności był do tego przypomnienia się dyskretną okazją.

Kasa będzińska mieści się w lokalu bardzo skromnym (obok poczty w Będzinie) i zewnętrznym wyglądem swojej siedziby wcale do ogółu nie przemawia, przeto jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że trzeba społeczeństwo o istnieniu tej instytucji oraz o czynnościach przez nią prowadzonych od czasu do czasu powiadomić. Jest to sprawa tak jasna jak słońce i tak przez wszystkie instytucje bankowe powszechnie uznana i stosowana, że przytoczę tylko Warszawską Kasę Komunalną, Polski Bank Komunalny, Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, a przede wszystkim P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności), która wydaje kolosalne pieniądze na reklamę, rozumiejąc jej znaczenie dla propagandy oszczędności i rozwoju Kasy, że wobec tego uwagi p. K-ski w tej sprawie przypominają bardzo owego Filipa z konopi, który palnął głupstwo i straszy nim ogół, że trwoni się publicznie pieniądze. Autor, jak z tego wnosić, nie ma pojęcia, co to jest Powiatowa Kasa Oszczędności i co to jest wogóle instytucja kredytowa, bo gdyby wiedział, to wobec stwierdzenia przez niego marnowania grosza publicznego, powinien od razu sprawę skierować do urzędu prokuratorskiego w obronie tego dobra publicznego.

Ale na uspokojenie autora i trwożnej przez niego opinii publicznej, muszę stwierdzić, że Kasa wykazuje zyski (dzięki czemu mogła dać premie oszczędzającym), że obroty jej z miesiąca na miesiąc wzrastają, że oszczędności składane do Kasy w ciągu ostatniego roku (od czasu urzędowania obecnego zarządu) wzrosły o 130 proc., t. j. z sumy 300.000 zł. do 700.000 zł., co tłumaczy się usilną pracą i zabiegliwością dyrekcji i zarządu Kasy i wreszcie, że właściwe władze nadzorcze i rewizyjne w protokołach urzędowych, które są do publicznego przejrzania, stwierdzają bardzo pomyślny rozwój instytucji i uznanie dla jej władz. Jeżeli w końcu dodam, że będzińska Kasa Oszczędności jest jedną z największych i najlepiej prosperujących kas w Polsce, (bilanse są publicznie ogłaszane w pismach fachowych), to w świetle tych faktów oczywista stanie się właściwą intencją i złą wolą autora artykułu, którego posądzam nie tyle o ignorancję, ile o świadomą chęć mącenia czystej wody dla jakichś ukry-

tych celów, które są mi zresztą objętne, ale dla których można mieć tylko pogardę. Człowiek bowiem, który, zasłaniając się troską o dobro publiczne, temu dobru w sposób głupi i niezręczny stara się zaszkodzić, nie wart czego innego, a pogląd ten z pewnością podzielią ze mną wszyscy klienci Powiatowej Kasy Oszczędno-

ści, których nieudolne i złośliwe odruchy rzekomego społecznika od Kasy nie odstraszą, ile że daje ona na tu-tejszym terenie największe odsetki od wkładów a pobiera najtańsze od pożyczek.

Dr. Józef Marczyński  
Prezes zarządu Pow. Kasy Oszcz.

## Powiatowy zjazd szkolny

## i jego uchwały z okazji 10-lecia niepodległości.

W dniu 7 bm. o godz. 9 rano w lokalu starostwa w Będzinie odbył się walny zjazd informacyjny dozorów szkolnych, opiek szkolnych, rad gminnych i urzędów gminnych z okazji 10-lecia niepodległości Polski. Na przewodniczącego zjazdu poproszono p. starostę Boxę.

Wygłosili referaty pp.: dyr. W. Mazur — o jednolitej szkole polskiej. Fr. Żebrowski — o dozorach szkolnych i opiekach szkolnych. Insp. M. Winiarski — o rozwoju szkolnictwa w powiecie. Dr. Marczyński — o szkole jako czynniku społecznym.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się dłuższa dyskusja o bolączkach szkolnictwa powszechnego, poczem uchwalono następujące rezolucje:

1) Powiatowy zjazd szkolny czynników samorządowych pow. Będzińskiego uchwała dążyć do tego, aby w najkrótszym czasie znikły z terenu powiatu wszystkie niżej zorganizowane szkoły a na miejsce ich powstały szkoły wysoko zorganizowane.

2) Zjazd uchwała apel do rad gminnych, aby w budżetach swoich na najbliższe 5 lat wstawiały na cele szkolnictwa powsz. wydatne pozycje do budżetu na cele rozbudowy wysoko zorganizowanych szkół i na pomoce naukowe.

3) Zjazd uchwała zwrócić się do Sejmiku aby w budżecie powiatowym przewidział na najbliższy okres pięcioletni wydatną dotację na budowę szkół powszechnych wysoko zorganizowanych, przedewszystkiem dla tych gmin wiejskich których własna siła podatkowa nie jest w stanie pokryć kosztów budowy szkół.

4) Zjazd wyraża opinię, że wszystkie czynniki samorządowe tak samorządu gminnego jak i szkolnego muszą działać zgodnie i harmonijnie w kierunku podniesienia i rozbudowy szkolnictwa powszechnego.

5) Zjazd uchwała zwrócić się do Sejmiku na ręce przewodniczącego p. starosty Boxy, aby dla uczczenia 10-lecia uzyskania niepodległości Polski wynalezione w obecnym budżecie kwotę znacniejszą na zasilenie szkół w gminach najbiedniejszych na szkolne pomoce naukowe; o ileby w obecnej chwili nie można było uzyskać tej kwoty, to zjazd prosi, ażeby do budżetu na rok 1929-30 wstawić od powiednią kwotę.

6) Zjazd uchwała zwrócić się do Sejmiku, aby rozpatrzył przychylnie sprawę budowy bursy dla kształcącej się młodzieży z odległych gmin wiejskich, dla chłopców i dziewcząt w Sosnowcu, gdzie jest 15 szkół średnich różnego typu.

7) Zjazd uchwała zwrócić się do Sejmiku, aby w okresie pięcioletnim wstawiać do budżetu na bibliotekę okręgową pewną sumę.

8) Zjazd uchwała dla uczczenia 10-lecia niepodległości państwa polskiego zwrócić się do Sejmiku, aby rozpatrzył przychylnie myśl zorganizowania pamiątkowej szkoły zawodowej dla gospodyń wiejskich z internatem na 25 dziewcząt rocznie.

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj postanowiono wysłać depezy holdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do marsz. Józefa Piłsudskiego, do p. premiera i do p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Na tem zjazd zakończono.

## ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Przejęcie „Młynów Bydgoskich”

W Ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się w ostatnich dniach posiedzenie Rady administracyjnej Państwowych Zakładów przemysłowo-zbożowych w Lublinie, na którym została zdecydowana sprawa przejęcia na rzecz tego przedsiębiorstwa części obiektu państwowego pod nazwą „Młyny Bydgoskie” w Bydgoszczy. Zgodnie z odnośną uchwałą Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, „Młyny Bydgoskie” be-

da oddziałem przedsiębiorstwa w Lublinie.

W najbliższym czasie śpichrze bydgoskie zostaną poddane gruntownemu remontowi w celu przystosowania ich do gromadzenia zapasów zboża na potrzeby państwowych rezerw zbożowych.

Sprawa powyższa była również przedmiotem narad w dniu 6 bm. w Ministerstwie robót publicznych.

## Kronika gospodarcza.

**PROJEKT PODWYŻKI KOMORNEGO.** Sprawa utworzenia funduszu na budowę dołów nie przestaje być aktualną w latach rządowych. Przed pewnym czasem wysunęto projekt podwyższenia komornego o 72 pr. stopniowo w ciągu lat 5; nadwyżka ta stworzyłaby fundusz rozbudowy. Projekt ten nie uzyskał aprobaty w rządzie. Wysunięto inny, zmierzający do podwyższenia komornego o 32 pr. w ciągu lat 2-3. I ten projekt nie znalazł poparcia. Przystąpiono do opracowania nowego projektu: przewiduje się podwyżkę komornego w mieszkaniach o 6 proc. w stosunku rocznym. Podwyżka ta ma być dać miastom 25 mil. rocznie.

**KONTROLA JAKOŚCI CHLEBA ŻYTNIEGO.** Dowiadujemy się, że Ministerstwo spraw wewnętrznych w związku z zażaleniami na jakość chleba żytniego zarządziło, by podległe władze administracyjne przeprowadziły systematyczne lustracje piekarni co do jakości wypiekanego przez nie chleba żytniego, którego dobroć pozostawia wiele do życzenia. W razie stwierdzenia złych metod w piekarniach stosowanych będzie właściwy rygor prawny. Wprowadzane być muszą dobre zaczyny chlebowe, będące jak wiadomo podstawowym składnikiem produkcji chleba.

**KTO MA PRAWO POSZUKIWAĆ SKARBÓW MINERALNYCH.** Po długich debatach w Min. przemysłu i handlu i w Min. skarbu, ustalono ostatecznie projekt nowego polskiego prawa górniczego, który zastąpi przeni-

sy zabórce. Zgodnie z nowym projektem, państwo zastrzega sobie wyłącznie prawo poszukiwania pokładów węglowych na Górnym Śląsku. Również tylko za upoważnieniem państwa, dokonywane mogą być poszukiwania szeregów cennych minerałów, jak soli potasowej i fosforu. Złoto i srebro w wypadku ich wykrycia, pozostają własnością poszukującego. Przepisy dotyczące poszukiwania i eksploatacji źródeł naftowych, wylądzone zostają z ustawy górniczej i wydane w formie osobnej ustawy naftowej. Prace nad projektem tej ustawy zostały już zapoczątkowane przez Ministerstwo przem. i handlu.

**LUNA - PARK W LUBLINIE.** „Głos Lubelski” w artykule p. t. „Panowie legionści czy tak się mówi, a inaczej robi?” — omawia sprawę sprowadzenia do Lublina przez tutejszą Legję inwalidzką niemieckiego przedsiębiorstwa rozrywkowego „Luna - Park”. Przedsiębiorstwo to pewien odsetek zysku daje Legji inwalidzkiej i korzysta z jej firmy. Wskazując na duże powodzenie tego przedsiębiorstwa, „Głos Lubelski” utrzymuje, iż lwią część zebranych od ludności pieniędzy powędruje do Berlina, co zdaniem pisma nie zgadza się z aktualnym obecnie hasłem czynnej obrony bilansu handlowego, zwłaszcza że hasło to gorąco zleconem zostało legionistom na konferencji okręgowego Związku legionistów w Warszawie w dniu 28 października r. b. (AW)



6017-y

## Z giełdy warszawskiej.

CEDULA Z DNIA 7-11.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 120.00, Bank Polski 175.00—174.50—175.00, El. Dąbrowa 88.00, Firley 65.50, Łazy 6.00, Wysoka 215.25, Węgiel 96.00, Lilpop 35.50—35.00, Modrzejów 53.75 — 53.50, Ostrowieckie A 110.50, Ostrowieckie B I em. 111.00 — 110.00, Rudzki 39.00, Starachowice 41.50 — 41.00, Zieleniewski 146.00, Borkowski 15.00.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 45.25 i trzy czwarte — 43.25 i jedna czwarta, Paryż 54.85, Wiedeń 125.37, Paryż 26.42, Włochy 46.70, Belgja 125.94, Szwajcaria 171.60, Holandia 557.75, Dolarówka 5 proc. 102.00—105.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.75 — 49.50, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 118.25—117.50.

## Sztundyści w Bolesławiu.

„BISKUP” SKUPIEN  
ZE STRZEMIESZYC.

Od kilku dni po Bolesławiu chodziły głuche wieści o nowej sekcje sztundyistów, powstałej na terenie Bolesławia, a głoszącej nową wiarę bez uznawania władz kościelnych katolickich, całkowicie antymilitaryzm itp. W dniu 4 bm. sekta „sztundyistów” zdecydowała się na urządzenie większego zebrania w mieszkaniu niejakiego Jana Manckiego, zredukowanego robotnika w Bolesławiu. Policja bolesławska, która pilnie śledzi ten ruch antyreligijny, wkroczyła do mieszkania Manckiego, gdzie zastała 17 osób, wyznawców nowej sekty. Na czele ich stoi „działacz” jako biskup Feliks Skupień ze Strzemieszyc. Po wylegitymowaniu wszystkich zebranych, którym okazali się mieszkańcy Bolesławia, policja zebrała dużą paczkę broszur i książek. Do tej ciekawej sprawy powrócimy jeszcze za kilka dni.

## Z SALI SĄDOWEJ.

NIEZWYKŁA KRADZIEŻ...  
W ARESZCIE.

Mieszkaniec wsi Gołaczewy, pow. Olkuskiego, 30-letni Józef Jadczyk, odbywający karę kilkudniowego aresztu w areszcie gminnym w Wollbromiu, dokonana tam śmiałej kradzieży gotówki w sumie 105 zł. na szkodę kolegi swego po fachu, Walentego Barczyka. Sprytny złodziejczek wyczuł, że „sublokator” je go celi przybył z gotówką, nie zamknął oczu, czekając by Barczyk zasnął. Gdy doczekał się, zbliżył się do jego przychyty i wyjął mu portfel z pod głowy. Pociągnięty do odpowiedzialności nie mógł zaprzeczyć temu, gdyż w celi znajdowali się tylko on z Barczykiem. Z uwagi, że Jadczyk karany był wielokrotnie za kradzieże, Sąd skazał go na rok więzienia z pozbawieniem praw.

„NIEMA SPRAWIEDLIWOŚCI”!

58-letnia Marjanna Szlachta, mieszkanka wsi Giebło, pow. Olkuskiego, okazując niezadowolone po odczytaniu w jej sprawie wyroku przez Sąd pokoju w Piliicy, oświadczyła, że niema sprawiedliwości w sądach dodając: „Pokażę panu się dzieciu, że sprawiedliwość znajdzie”. Zbyt porywcza Szlachtę pociągnięto do odpowiedzialności za nieposzanowanie władzy i odgródki i skazaną została przez Sąd okręgowy na dwa tygodnie więzienia.

WYRODNE DZIECI.

54-letni Wojciech Kazibut, mieszkający wsi Łany Małe, pow. Olkuskiego, na tle nieporozumień majątkowych po bił dotkliwie swego ojca. W pobiciu ojca towarzyszyła wyrodnemu synowi jego żona. Nieszczęśliwy starzec zamierzał o tem posterunkowi policji, który po przeprowadzeniu dochodzenia skierował sprawę do sądu. Na rozprawie do winy się nie przyznał, przewód sądowy winę ich jednak niezbitnie ustalił i wyroczne dzieci skazane zostały po dwa miesiące więzienia.



### 80 studentów ruskich POD KLUCZEM.

„Dziło” donosi, że aresztowano dotąd około 80 ukraińskich studentów i uczniów gimnazjalnych, zamieszanych w zajęcia lwowskie. Policja przeprowadziła rewizję w lokalu ukraińskiego towarzystwa opieki nad inwalidami i w lokalu tow. „Łub”, gdzie znaleziono wiele materiału obciążającego.

### Jak Lewko Skrzetuski NABRAŁ INTENDENTURĘ NA 600 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Przed Izbą karną w Poznaniu wytoczono niejakiemu Lewkowi Skrzetuskiemu proces o nadużycia na szkodę skarbu państwa, które wyniosły sumę około 600 tys. złotych.

Szczegóły sprawy przedstawiają się o tyle interesująco, iż Lewko Skrzetuski otrzymał od intendencji poznańskiej zamówienia, których pokrycie wynieść miało ponad 1.200.000 złotych.

Aby zamówienia te wykonać—Lewko Skrzetuski zażądał od intendencji 600 tys. zł. zaliczki. Pieniądze te otrzymał na rzecz utworzonej bodajże ad hoc firmy „Humus” (?). Zamiast przystąpić do wykonania zamówień, godny właściciel nowokreowanej firmy stworzył duży aparat administracyjny przedsiębiorstwa, a nadto nabył kilka luksusowych samochodów.

Pieniądze otrzymane z intendencji wkrótce się rozeszły, to też Skrzetuski nie był w stanie dokonać zamówień. Zapotrzebowaniu intendencji uczynił zażość jedynie w 30 proc.

Sąd zważywszy na pewne szczegóły, przemawiające jako okoliczności łagodzące ustalając, iż oskarżony naraził skarb państwa na stratę ponad 500 tys.

złotych, skazał go na dziesięć miesięcy więzienia, zaś po uwzględnieniu amnestji i aresztu prewencyjnego — na 5 miesięcy więzienia.

## Niebywałe nadużycia w łuckim więzieniu.

odsiadują karę oprócz zwykłych przestępców i więźniowie polityczni, zachodzący wśród zagadkowych okoliczności wydatki ucieczki więźniów politycznych. Wobec takiego stanu rzeczy, władze urzędu prokuratorskiego i wojewódzkiej policji śledczej, zwróciły baczniejszą uwagę na dozór więziennia.

Dochodzenia w omawianej sprawie powierzone podkomisarzowi Zarembe, który po dłuższej obserwacji, wpadł na poważne nadużycia, jakich dopuszczano się w więzieniu. Otóż w trakcie dochodzeń ustalono, że niektórzy przestępcy polityczni zostają od czasu do czasu „urlopowani” z więzienia — skąd udają się bez przeszkód do domów swych krewnych i

znajomych, zamieszkałych w Łucku.

Onegdaj zarządzono w Łucku obławę, którą osobiście kierował podkomisarz Zarembe. Obława przyniosła wprost trudne do uwierzenia rezultaty. Otóż w prywatnych mieszkaniach schwytano 4 osobników, skazanych od 4 do 5 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz Sowieców. Przestępcy ci odsiadywali karę w więzieniu łuckim, skąd bywali „urlopowani”.

W sprawie niebywałych tych nadużyć zamieszani są niektórzy funkcjonariusze więzienia.

Do Łucka zjechała specjalna komisja ministerjalna, która prowadzi wraz z urzędem prokuratorskim dochodzenia w sprawie omawianych nadużyć.

## Napad bandytów na dom noclegowy.

Onegdaj w Pilawie (pow. Garwoliński) dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. Około godz. 5 po północy, przed dom noclegowy, należący do Szyi Sieryńskiego, zajechał samochód, z którego wysiadło 6 zamaskowanych kolorowymi chustkami bandytów. Na pukanie otworzył im drzwi sam właściciel zajazdu, sądząc, że ma przed sobą spóźnionych gości. Bandyci pod groźbą rewolwerów zgromadzili pod ścianą wszystkich domowników i korzystających w zajęzdzie z noclegu kupców, a mianowicie: Joska Gutrajmana (Falenica), Majera Frejta (z Warszawy), Michała Dorstmana (Falenica), Stanisława Kozyrskiego (wieś Borki, pow. Warszawski), Szlamę Wajsmiana (Otwock), Berka Wajgartena (wieś Jabonowa) i Mo-

szka Szafrana (z Warszawy), poczem dokonali zbiorowego rabunku. Łupem bandytów padło 11.000 zł. Po rabunku, bandyci zagroziwszy obecnym, by nie wazyli się w przeciagu pół godziny ruszać z miejsca, wsiedli do oczekującego samochodu i odjechali w kierunku Lublina. Zaalarmowana o napadzie miejscowa policja, zawiadomiła komendę policji wojewódzkiej w Warszawie, skąd wydelegowano na miejsce napadu funkcjonariuszy służby śledczej z psami policyjnymi. Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie bandytów

**Zapisujecie się do PMS.**

### Zawiedziona miłość PRZYCZYNA OBLĄKANIA.

Niejaki Abram Wajnstein poznał Elsterę Szabszewicz przez 10 lat i w końcu postanowił się z nią ożenić. Przedtem jednak wyjechał do Palestyny, gdzie otrzymał pracę. Po pewnym czasie prosił Elsterę, aby doń przyjechała. W oczekiwaniu na narzeczoną Weinstein zdążył się ożenić i mieć dwoje dzieci. Elstera nie wiedząc o tem, spieniężyła swój dobytek i przyjechała do Palestyny. Wajnstein nie zdradzając swej tajemnicy wziął z nią potajemnie ślub. Wkrótce jednak cała tajemnica wydała się. Elstera z rozpaczy dostała pomieszczenia w szpitalu dla umysłowo chorych w Koczanówku, a przeciwko Abramowi Wajnsztajnowi jeden z adwokatów wystąpił na drogę sądową.

#### PRAWDA.

— Powiedziałeś pan podobno w towarzystwie, że ja jestem skończonym idjotą. Czy to prawda?

— Prawda, ale ja tego nie powiedziałem

#### ŚLUSZNE OBURZENIE.

— Nie mogę wam nic dać, dziadku, — mówi przechodząc do zebra — bo sam nic nie mam!

— A to czemu się pan do jakiej roboty nie wcznie — wola z oburzeniem zebra.

#### W GIMNAZJUM.

— Powiedz mi Kapka... jaką wyższość nad nami mieli Rzymianie?

— Nie potrzebowali się przynajmniej uczyć łaciny!

### Katar płuc i oskrzeli,

gruźlicę i inne choroby dróg oddechowych, objawiające się kaszlem, brakiem apetytu, osłabieniem, wychudnięciem, kłuciem w boku i miedzy łopatkami, krwiopluciem, bólemi pod mostkiem — leczą wielokrotnie wypróbowane Z I O Ł A P U L M O S A N A. Wysła Magister A Sabas Szczakowa Apteka za pobraniem zł. 3. 6299

**Suchedniowska Fabryka Odlewów  
i Huta Ludwików S. A w Kielcach**  
poszukuje

**FORMIERZY**  
na odlewy stalowe.

Zgłoszenia należy skierować pod adresem firmy do Kielc skrzynka pocztowa 101. 6413-3

### Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu

W sobotę dnia 10 listopada r. b. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kowalskiej 2 6462

## Uroczyste Zebranie

poświęcone sprawie Święta Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej na które zaprasza wszystkich członków Stowarzyszenia ZARZĄD.



### MYDŁO „SIŁA”

wytwarza bardzo dużo piany przy stosunkowo bardzo małym zużyciu.

Główna sprzedaż: w składowi Fabryki T-wa „SIŁA” w Sosnowcu, ul. Kościelna.

6470

### PROWINCJA! WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. 6385-y

### Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa” Warszawa, Nowy-Świat 28

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.

KURE I TENDENCI W CAŁEJ POLSCE POSZUKIWANI.

WALTER A. FROST.

Przedruk wzbroniony.

## Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

69)

— Nie była to jego wina, — odrzekła Helena — ojciec postawił go w okropnym położeniu. Stary Cranston Cary był wdowcem w średnim wieku, a syn niemal dzieckiem, nie miał bowiem więcej ponad lat dwadzieścia. Mimo to obaj zakochali się tej samej kobiecie. Była to osóбка młoda, śliczna, czarująca, lecz okropna kokietka. Obaj rozkochali się w niej szalenie, często przychodziło więc do gwałtownych sprzeczek. Ojciec w pewnej chwili powiedział synowi, że oświadczył się i został przyjęty. Chłopiec uwiertzył w to, począł robić ojcu gorzkie wymówki, nie przestał jednak ubiegać się o względy tej pani, a ojciec... Krótko mówiąc stary zażyczył własnemu dziecku młodości, w sercu syna zagasły wszelkie uczucia przywiązania do ojca, a bliskie węzły krwi zaostrzały jeszcze groźbę zatargu. W czasie jednej kłótni — ostatniej — obaj rzucili sobie w oczy zarzuty ciężkie, niezapomniane i nie dające się cofnąć, które uczyniły z nich śmiertelnych wrogów. Czy domyślasz się jakie? Chodziło o opał. Obaj chcieli go ofiarować młodej panience. Niestety, w czasie kłótni klejnot gdzieś się zawieruszył, a nim się opatrzyli, znikł na zawsze. Ktoś go skradł. Nie przyczyniło to się do pojednania ojca z synem, bo zaczęli podejrzewać się wzajemnie.

— Tak, — rzekł Clavering — to zrozumiałe.

— Znałam dobrze obydwoh, ojca i syna. Były to dwie silne wybitne indywidualności — ludzie pochopni do czynów i nieprzebaczający uraz. Przeszuchali cały dom cało po cału i nie nie znaleźli, jeden więc oskarżał drugiego. Młodszy wyjechał z domu i znikł z widowni po tem zajściu. Czy możesz sobie to wyobrazić? Dwaj ludzie związani węzłami najtkliwszej

miłości stali się wrogami, którzy śledzili się i przetrząsali sobie pokoje nawzajem. Zresztą pomińmy opisy, dałyby one obraz zbyt smutny. Dość, że Cary młodszy zamknął się w swoim pokoju, napisał do ojca list, jeden z tych które nigdy nie powinny być wysłane i wyjechał.

— A ojciec?

— Po raz pierwszy może w życiu stary Cranston doszedł do przekonania, że nie miał racji i zaprzagnął zmienić dotychczasowe stanowisko.

Gdy tylko drzwi zamknęły się za synem, zrozumiał, że dziecko było mu droższe niż kochana kobieta. Zerwał z nią i ze znajomymi, z którymi stykał się poprzednio. Poświęcał wszystkie siły i pieniądze, by odnaleźć Cranstona, ale wysiłki jego były daremne. W sześć miesięcy później zamknął mieszkanie i sam zniknął z kolei.

— Czy ty znasz tę panienkę?...

— Znałam, znam ją dotąd. Mieszka w Nowym Yorku i sama opowiedziała mi szczegóły tej okropnej sprawy. Przed zupełnym zerwaniem z całym światem, stary Cranston przyszedł do niej tak zmieniony troską i cierpieniami, że go z trudem poznała. Powiedziała jej, że syna kocha nad wszystko w świecie i że ona, niszcząc życie jej dziecka, zmarnowała zupełnie jego egzystencję. Raz jeszcze starość zmierzyla się z młodością. Widzisz: ona kochała syna, a nie ojca.

— Skąd wiesz o tem, Heleno?

— Wiem, ponieważ...

Nadjeżdżający samochód zakolysał się gwałtownie, koda poślizgnęły się na mokrym bruku i skrzyły pod kątem prostym, a wóz runął całym ciężarem na chodnik. Clavering, odrzucony w tył, z najwyższym trudem utrzymał równowagę, natychmiast jednak pochylał się nad Heleną i porwał ją w ramiona.

— Powiniem pan być ostrożniejszy, kapitanie Clavering — ożwał się jakiś głos tuż za nim. Jim odwrócił się i spojrzął w mrok leżący na ulicy. W ciemnościach nie ujrzał nikogo lecz doznał głosu Larkina

### ROZDZIAŁ XXI.

## DOM NA PARK AVENUE.

Clavering wiedział dobrze, że obecnie, po wyzdrowieniu Larkina, należało oczekiwać najgroźniejszych wypadków. W tej chwili jednak nie myślał o tem, nie myślał o niczem, tylko o dziewczynie, którą mocno tulił do piersi.

— Heleno! — szepnął. — Czy nic ci się nie stało? Odpowiedz mi, na miłość Boską!

— Jimy — odrzekła, śmiejąc się i płacząc narazem — nic mi nie jest, ale gdybyś tak uściśnął kogoś rannego, to...

Uwolniła się z jego ramion i dodała:

— Przelekłam się trochę, to wszystko. Czy to nie dowód, że szczęście nam sprzyja? Ale i tak już nigdy nie będę się śmiać z przesądu, który każe wystrzegać się opali.

Uściśnął znacząco jej rękę.

— Cicho — szepnął — cicho? Nie wiesz, kto tu jest w pobliżu! Teraz odwiozę cię do domu. Nic już nie będzie z dzisiejszego przedstawienia

— Ale ja czuję się doskonale...

— Nie — zaprzeczył. — Przelekłaś się i zdenerwowałaś.

— A gdyby Cranston?...

Ponowny ostrzegawczy uścisk skłonił ją do milczenia.

— Niech poczeka, jeżeli ma ochotę. Ty musisz dzisiaj podożyć się zaraz. Wbrew jej zapewnieniom, że czuje się doskonale Clavering przywołał przejeżdżającą taksówkę i po długim kluczeniu, którego celu Helena nie pojęła, a którego on jej nie chciał wytłumaczyć, odstawił ją do hotelu Judson, obiecując że jutro odwiedzi ją wczesnym rankiem.

— Ale ty sam nie podejmiesz żadnej próby, prawda? — zawołała za odchodzącym



### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom Ojca naszego

## Ś.p. Marcina Kleczko

a w szczególności Ks. Kanonikowi Mazurkiewiczowi oraz ks. ks. Kańtochowi i Kaczmarzykowi, a również pp. Dajlidzionkowi i Liberze składają z głębi serc Bóg zapłać **KLECZKOWIE.**

**Wilbra Braunsa**  
NAJLEPIEJ  
ODNAWIA I FARBUE  
NA NAJMODNIEJSZE KOLORY  
**OBUIE**  
i INNE WYROBY SKÓRZANE

MARKA FARR

„Wilbra”  
najlepszy barwnik do skór

WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW

# OKRYCIA DAMSKIE w kolosalnym wyborze MODELE

**PALTA** dla uczennic  
**PALTA** męskie  
**Jesienne** i zimowe  
**Gotowe** i na zamówienie

**15 i 16 listopada**  
rozpocznie się ciągnięcie 18 Polskiej Państw. Loterii Klasowej.  
Wygrane tej Loterii wynoszą w ogólnej sumie  
**Zł. 26.671.600.—**  
Z główną wygraną  
**Zł. 750.000**  
Kolosalne szanse wzbogacenia się!  
Połowa losów wygrywa!!!  
Dotychczas wypłaciliśmy naszym Szanown. Graczom z górą  
**15 milionów złotych**  
U nas nikt przegrać nie może! A więc kto wygrać chce niech się pośpieszy z zamówieniem szczęśliwych losów w najstarszej i najszcześniejszej kolekturze Polskiej Zachodniej

**W. KAFTAL i S-KA**  
dawniej kolektura: G/Śl. Banku Górniczo-Hutniczego S. A.  
Katowice, św. Jana 16, P.K.O. 304.761. Królewska Huta, ulica Wolności 26.  
Oryginalne plany gry bezpłatnie!!  
Listownie zamówienia załatwiamy akuratnie odwrotną pocztą.

KARTA ZAMÓWIEŃ.  
Do kolektury W. Kaftal i S-ka  
Katowice, ul. św. Jana Nr. 16, Królewska Huta, ul. Wolności 26.  
Niniejszem zamawiam:  
losów ćwiartek po zł. 10  
losów połówek po zł. 20  
losów całych po zł. 40  
Należytość złotych..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P.K.O. Nr. 304.761 przez firmę załączonym.  
Imię i nazwisko .....  
Dokładny adres .....

**Majstrów wykwalifikowanych** — jednego do stalowni; obesznanego wszechstronnie z odlewami stalowymi i formowaniem, — drugiego do walcowni blachy, poszukuje T-wo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu 6471-2  
**Poszukuję pracy domowej** od zaraz młoda inteligentna. Wiadomość Dąbrowa ul. St. Okrzei 10, Mleczar-  
nia. 6455

**Kupno i sprzedaż.**  
**Drzewka owocowe i ozdobne** poleca M. Borecki Będzin tel. 5-75 6429-  
**Kupimy samochód półciężarowy** do 2 tonn, gumy dęte, dobry stan na chodzie. Zgłoszenia, Czeladz Bytom ka Nr 12 Telef. 11. Szanajcer. 6453-2

**Lokale.**  
**Poszukuję cztery, trzy lub dwa** pokoje, kuchnia, wygodny od frontu Będzinie. Czynsz zapłać roczny. Wiadomość Będzin, Gałchowska 42, tel. 213. 6466-2

**Nauka i wychowanie.**  
**Szkoła Kroju Zaborowskiej** przyjmuje zapisy na 6-cio tygodniowy kurs kroju. Pilsudskiego 18 6367-3  
**Stenografii** wycza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłałiśmy dzielić różnych wydawnictw Wojnara. Zadzajcie okazania! 6414-8

**Różne.**  
**Szkoła Samochodowo - Motocyklo-**wa Tuszyńskiego Warszawa Złota 25. Dla zamiejscowych mieszkanie. 6415-3  
**Zawiadamiam, iż przed miesiącem** zgine a w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej na Pogoni pieczętka tegoż Stowarzyszenia, wobec czego wszelkie legitymacje i różnego rodzaju zaświadczenia z odbiciem tej pieczętki bez podpisu Ks. Patrona są nieważne. Zarząd 6446

**Wypożyczam naurycia stołowe** na wesela i zabawy. Sosnowiec „Rozwój” Modrzajowska. Z poważaniem P. Kolton. 6266-3

**Zapowiedz. 1) Jozef Parazol,** kupiec, stanu wolnego zamieszkały w Dąbrowie Górniczej; przy ulicy Sobieskiego Nr. 3 kupca Szlama Lejba Parazola i jego żony Frynety z domu Satajer zamieszkałej w Dąbrowie Górniczej. 2) Brucha Glecer, kupca, stanu wolnego zamieszkała w Różdzeniu, przy ulicy Marszałka Pilsudskiego Nr. 6 córka zmarłego kupca Samuela Hersza Glecera, ostatnio zamieszkałego w Sosnowcu i jego żony Sejwy Hindy z domu Raucher chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Różdzień. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie Fojnisk. 6455

**Posady i prace.**  
**GIEŁDA PRACY.**

Wolne miejsca na dzień 8 listopada 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 30, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do hut szklanej na wyjazd 3, pomocników hutniczych na butelki na wyjazd 10, bańkarzy na butelki na wyjazd 10, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 5, bańkarzy na butelki w miejscu 3, obrabiaczy na butelki 2, murarzy wykwalifikowanych 5, tokarzy wykwalifikowany 1, brukarz 1, kobiet do pracy w cegielni 5, pomocy górniczej do 24 lat na wyjazd 100, służby domowej kobiet w miejscu 10.  
W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 24 wolnych miejsc. PUPP skierował do pracy 27 osób. 6282

**Wróbel Władysław** zgubił książkę wojskową wydaną przez PaU. Toruń. 6411-3  
**Skorpuka Mikołaj,** Kapiele zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wadowice. 6433-3  
**Zgubiono upoważnienie** na radio Nr 1161 na Wacław Szonk 6450  
**Rybsztajn Lajd** zgubił dokumenty wojskowe i różne papiery. 6452-3  
**Zaginęła książeczka** wojskowa PKU. Sosnowiec na nazwisko Świętobłogoskiego Bolesława. 6450-3  
**Zgubiono książeczkę** wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną na nazwisko Czesława Siewki przez P. K. U. Sosnowiec. 6457-3

**Magazyn Bławatny**  
**WACŁAW MIESZAŁSKI**  
Sosnowiec,  
Hale Rozwoju.

**KOŁDRY** z własnej pracowni  
kolosalny wybór  
Dogodne warunki płatności

Reklama jest dźwignią handlu

**PROSZEK „KOGUTEK”**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

• OSTRZEŻENIE.  
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzućcie UPORCZYWIE polceane naśladownictwa w podobnym od naszego opakowania.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Setałowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycycają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oras gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 6314-13

Poleca

**„WAWEL”**  
**SOSNOWIEC**  
1-go Maja 21  
obok Sądu Okręgowego.

**HEMOROJDY!**

**CZOPKI HEMOROIDALNE**  
„VARICOL” (z kogutkiem)  
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żyłaki) sprzedają apteki.

**CENY PRENUMERATY:**  
Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową  
**3 Zł. 50 gr.**  
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.  
Cena egzemplarza 20 groszy.

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-lamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.  
W tekście . . . . . 45 .  
W tekście, w kronice . . . . . 60 .  
Za tekstem . . . . . 6 . 25 .  
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.  
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.  
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.  
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.  
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.  
Kaźda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec: REDAKCJA:** Pilsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.  
**ADMINISTRACJA:** Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.